

freshmag.pl



#76

HOTEL EDISON
BARANOWO

21 — 22
07
2018

KASJA LINS



ANIA DĄBROWSKA



BOVSKA



KORTEZ



ROSALIE.



LOR



EDISON FESTIVAL

TASTE THE MUSIC

BILETY DOSTĘPNE NA WWW.GOODTASTE.PL



culture is everyday



REDAKTOR NACZELNY:

Dawid Balcerek
dawid@freshmag.pl

**ZASTĘPCA REDAKTORA
NACZELNEGO:**

Michał Krupski
michal@freshmag.pl

WYDAWCA:

BUCZ
ul. Sikorskiego 3B/1
75-360 Koszalin

PROJEKT I SKŁAD:

Adam Korzeń
kontakt@adamkorzen.pl

REKLAMA:

Dawid Balcerek
508 243 456
Michał Krupski
663 797 315

WSPÓŁPRACA:

Natalia Bednarz
Martyna Pietrzak
Joanna Hała
Viola Łechtańska - Błaszczak
Joanna Gruszczyńska
Nicole Piotrowska
Marcin Moj
Malika Ledeman
Sylwia Klaczyńska

OKŁADKA:

Zespół Bibobit
fot. Anna Soporowska

NAKLAD:

6000 sztuk

Redakcja FRESHMAG nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów imprez oraz za treść reklam.

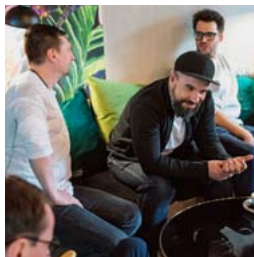


Intro

...

Tekst: Dawid Balcerek

KontenerART, o czym szczegółowo przeczytacie kilka stron dalej. Co jeszcze? Wart sprawdzenia jest wywiad z zespołem Bibobit świeżo po wydaniu ich debiutanckiego albumu, zrealizowany podczas miłego popołudnia przy kawie, uwieńczony okładkową sesją zdjęciową, którą popętniła dla nas Anna Soporowska. Polecam też ciekawą rozmowę z naszym byłym kolegą redakcyjnym - Tomkiem Milerem, autorytetem m.in. w temacie męskiej elegancji. Po wywiadach zerknijcie na przegląd poznańskich galerii - tych większych, jak i mniejszych, okraszony ładnymi zdjęciami i krótką rozmową z odpowiedzialnymi za ich działanie. Na sam koniec odwiedzamy Wapiarnię, nowy lokal w mieście, który skupia poznańskie środowisko miłośników dużej chmurki. Dokądkolwiek się udacie w majówkę, nie zapomnijcie FRESHMAGA - niech umila Wam czas podczas chillowania!



6-7 MUZYKA

Bibobit - wywiad

8-12 KALENDARIUM

Wydarzenia Miesiąca
Selekcja Wydarzeń
Przesiew Kulturalny

13-17 KULTURA

10 lat kontenerART
Odbiorcy i twórcy - symbioza 2.0

18-21 LIFESTYLE

Tomek Miler
Michał Kutek
Wapiarnia Poznań

4 MAPA POZNANIA



KLUBY

ALLIGATOR Stary Rynek 86
ALTERNATIVA CLUB ul. Św. Marcina 80/82
BLUE NOTE ul. Kościuszki 79
BROWAR PUB ul. Półwiejska 42
BUNUBA CAFE ul. Szewska 20
CZEKOLADA ul. Wrocławska 18
DRAGON ul. Zamkowa 3
GRAWITACJA POZNAŃ ul. Pleszewska 1
KOSMOS ul. Św. Marcina 24 (Galeria MM)
KONTENEBART ul. Ewangelicka 1
KULTOWA ul. Wrocławska 16
MESKALINA KLUBOKAWIARNIA Stary Rynek 6
MUCHOS ul. Nowowiejskiego 13/15
NOWIA CZYTELNIJA ul. Św. Marcina 69
OPCJA ul. Półwiejska 18
PROJEKT LAB ul. Grochowe Łąki 5
PRYWATKA ul. Taczaka 10
STARE KINO ul. Nowowiejskiego 8
SQ ul. Półwiejska 42
TAMA ul. Niezłomnych 2
U BAZYLIA ul. Norwida 18A

PUBY

ACADEMIC PUB ul. Taczaka 11
AGAWA ul. Mickiewicza 28
ALKOHOLE Z DUSZĄ ul. Słowackiego 16
BASILUM ul. Woźna 21
BEBELLA ul. Wielka 23
BLACK BALL POOL ul. Wielka 21
CHMIELNIK ul. Żydowska 27
COOLIOZUM ul. Św. Marcina 45
CZUPITO ul. Rymkowa/Zamkowa
DEJA VU ul. Woźna 21
DOM PIWA ul. Mokra 2
DRAFT ul. Wielka 7
FERMENTOWNIA ul. Kwiatowa 2/1a
HOLA HOLA ul. Wrocławska 10
ISTNY ul. Podgórna 12
LOT CHMIELIA ul. Żydowska 4
MIASTO BAR ul. Szewska 20
MINISTERSTWO BROWARU ul. Ratajczaka 34, ul. Wroniecka 16
MŚ Stary Rynek 50
PIES ANDALUZYJSKI ul. Nowowiejskiego 17
PIWKO NA PRZECIWKO Stary Rynek 42
PIWNA STOPA ul. Szewska 7
POD FILAREM ul. Paderewskiego 11/4
PRL ul. Żydowska 11

PSYCHODELA ul. Woźna 2/3
PUB ZA KULISAMI ul. Woźna 22A
ROCK GARAZ ul. Szewska 7
ROZLEWNIJA PUB ul. Taczaka 21a
SHISHA BERLIT ul. Żydowska 1
SHISHA PUB ul. Taczaka 15
ŚLEPE RYBY ul. Murna 3
TANNERS ul. Wroniecka 21/1
WODOPOJ ul. Gwarna 6
VAN GOGH PUB ul. Żydowska 12
ŹRÓDŁO ul. Taczaka 15

HOTELE / HOSTELE

CINNAMON HOSTEL ul. Gwarna 10/2
CINEMA PARADISO HOSTEL ul. Słowackiego 27/6
CITY SOLEI BOUTIQUE HOTEL ul. Wenecjańska 10
BLOOMS BOUTIQUE HOSTEL ul. Kwiatowa 1
GARDEN BOUTIQUE HOTEL ul. Wroniecka 24
HILL HOSTEL ul. Zamkowa 1/2
NH HOTEL ul. Św. Marcina 67
HOTEL ŚRÓDKA ul. Śródka 6
POCO LOCO HOSTEL ul. Taczaka 23
RETRO HOSTEL ul. Kramarska 1
SODA HOSTEL ul. Dąbrowskiego 27A
TEY HOSTEL ul. Świętosławska 12

VERY BERRY HOSTEL ul. Marcinkowskiego 11

PUNKITY HANDLOWO-USŁUGOWE

AIRHAIR TEAM ul. Grochowe Łąki 5
BABA NA ROWERZE TATTOO ul. Wrocławska 25 A
DZIARZYŃCY ul. Mostowa 5A/1
GRUPA PROGRES ul. Św. Marcina 73/5, ul. Gwarna 5/2a
KWIATY I MIUT ul. Szamarzewskiego 11
LA FAMILIA TEQUILA TATTOO ul. Św. Czesława 12
MILER SPIRITS ul. Podgórna 4
MINI RAMP ul. Długa 9
PEWNIŃ ZE BOLI STUDIO TATUAŻU ul. Ślusarska 14
PROSTO SHOP ul. Półwiejska 20
ROCK LONG LUCK ul. Półwiejska 20
RUN COLORS ul. Półwiejska 32
SCARFACE BARBER SHOP ul. Kramarska/Wroniecka
STARY BROWAR ul. Półwiejska 32
SZPANNER ul. Podgórna 8
ŚRÓDKA1 ul. Śródka 1
TUTU ul. Ratajczaka 3
UNHUMAN ul. Długa 13
VERT ul. Półwiejska 20
VINYLGATE RECORDSTORE ul. Garmarska 3

CAFE

BLURBA CAFE ul. Szamarzewskiego 14
BRISMAN KAWOWY BAR ul. Mickiewicza 20
CACAO REPUBLIKA ul. Zamkowa 7
CAFE KAWKA ul. Żydowska 26
CAFE KLATKA ul. Szewska 19
CAFE SOHO ul. Wroniecka 2
CAFE STARY MLYNEK ul. Żydowska 9
CHIMERA ul. Dominikańska 7
CIĄSTKARNIA ul. Kryszewicza 6
COFFILA ul. Żydowska 29
CYRYL ul. Libelta 1A
CZARNE MLEKO ul. J. H. Dąbrowskiego 68
CZEKOLADA CAFE ul. Żydowska 29
DOM NA ŚRÓDCE ul. Cymbiska 13/1
FRANCUSKI ŁĄCZNIK ul. Dominikańska 7
FUDGE FILOSOFY ul. Długa 9
GUPI KOT ul. Kościuszki 70
GOLEBNIK CAFE ul. Wielka 21
KAWA KAMP CO. ul. Kutrzeby 10
LA RUINA KAWIARNIA ul. Śródka 3
LAVENDA ul. Woźna 3/4
MARINA LODY MOLEKULARNE ul. Woźna 18
PERYSKOP Pasaz Apollo
PIECE OF CAKE ul. Żydowska 29/5
PLAY CAKE ul. Szamarzewskiego 13
POD LAMPIONAMI ul. Woźna 19/20
POD PRĘCIERZEM CAFE & LUNCH Stary Rynek 25/59
PTASIEK PADO ul. Tadeusza Kościuszki 74
PTASIEK CAFE ul. Żydowska 10
RÓŻOWE ul. Woźna 23
SŁODKIE BEZ CUKRU ul. Kwiatowa 11/Rybaki 12
SORRIR Pasaz Apollo
STACJA CAFE ul. Klasztorna 3
SZPILKA CAFE ul. Żydowska 28
STRAGAN KAWIARNIA ul. Ratajczaka 31
SOP ul. 23 Lutego 42
ŚWIETLICA KAWIARNIA W ZAMKU ul. Św. Marcina 80/82
TACZAKA 20 ul. Taczaka 20
WERANDA TAKE AWAY ul. Półwiejska 40
WŚCIEKLE CIASTKA CAFE Cyryla Ratajskiego 4

GASTRONOMIA

109 ZA ROGIEM, ul. Sciegiennego 109
AVOCADO RESTAURANT & WINIE Dąbrowskiego 29
BAZYLIA I OREGANO ul. Wysoka 12
BO POZNAŃ ul. Kościuszki 84
BORDO RESTAURANT & CAFE ul. Żydowska 28
CENTER FOR ASIAN ul. Gwarna 3

ĆESKA HOSPODA ul. Żydowska 26/4
CHICHI 4U ul. Jana Pawła II 14, ul. Wierzbicę 22
CZERNONE SAMBRO ul. Piekary 17
DOM PIĘCIU SMAKOW ul. Taczaka 23/1
DRUKARNIA SKŁAD WINA & CHLEBA ul. Podgórna 6
DYNX RESTAURACJA ul. Ostrówek 12
FALLA ul. Wawrzyniaka 20
FAT BOB BURGER ul. Kramarska 21
FITWAY ul. Św. Marcina 8
FOOD PATROL Park Franowo, ul. Piekary 1, ul. Kościelna
FRAJDA LODY ul. Wrocławska 21/2
FRONTIERA ul. Szewska 21
HYCKA Rynek Śródecki 17
GRINGOBAR POZNAŃ ul. Piekary 25
GUSTO ITALIANO ul. Szewska 15
HUMHUM ul. Ostrówek 15
JAGLANA ul. Karmarska 1/5
JUICE DRINKERS ul. Dąbrowskiego 8, ul. Fredry 6
KHAO SAN THAI ul. Katowicka 53C/110
KNAPIKA NA FYRTLU ul. Kraszewskiego 7
KOMBINAT ul. Kościelna 40
KRATT ul. Słowackiego 27
KLUCZNIA WANDY ul. Św. Marcina 76
LA GUITARRA ul. Dominikańska 7/2
LUDWIKU DO RONDLA ul. Woźna 2/3
LAPU PAPI BAGUETTE ul. Kwiatowa 1
LAPU PAPI ul. Wroniecka 18
MAMMA PATATA ul. Woźna 7/1
MANEKIN ul. Kwiatowa 3
MEH ul. Woźna 18
MICKIEWICZA XII ul. Mickiewicza 12 Śrém
MING WOK ul. Ratajczaka 18
MIZU SUSHI ul. J. H. Dąbrowskiego 29
MOMO ul. Szewska 2
MOZE MORZE ul. Paderewskiego 11
NALESNIKARNIA GRAMOFON ul. Wrocławska 5
NIA WINKLU ul. Śródka 1
NIEZŁY MEKSYK ul. Różana 15
PANKEJK ul. Mielzyńskiego 21
PAPIERÓWKA ul. Zielona 8
PHOBAR ul. Wawrzyniaka 19
PIKA PIKA TAPAS BAR ul. Zamkowa 5
PIZZA NEL PIZZA Stary Rynek 52
PLAY CAKE ul. Szamarzewskiego 13
POD NOSEM ul. Żydowska 35A
POLUDNIE ul. Adama Mickiewicza 24a/2
PRACOWNIA CAFE RESTAURANT ul. Woźna 17
PYRA BAR ul. Strzelecka 13, ul. Szamarzewskiego 13

RAJ ul. Śródka 3
REPUBLIKA RÓŻ Plac Kolegiacki 2
SHISHA BERLIT BAR & RESTAURANT ul. Żydowska 1
STARY MLYNEK ul. Nowowiejskiego 8/4
SUPRA RESTAURANT ul. Tylnie Chwałszewo 25
SUSHI 77 ul. Woźna 10
SUZUŃE POMIDORY Św. Czesława 13
SZARLOTA BISTRO ul. Świętosławska 12
TAPAS BAR Stary Rynek 60
TAPASTA ul. Kwiatowa 3
THAI PAST WOK, Ratajczaka 18
TOKYO TEY ul. Półwiejska 22
TOŚKA CANTINE ul. Aleksandra Fredry 9
TYLKO U NAS - U DZIADKA ul. Szkolna 7
U MNIE CZY U CIEBIE ul. Gwarna 3
URZĘDNIKOWY ul. Kościuszki 69
WAPARNIA ul. Wypiańskiego 26
WARZYNIARK ul. Żydowska 11
WERANDA LUNCH & WINE ul. Półwiejska 32
WHY THAI ul. Kramarska 7
WINIARNIA POD CZARNYM KOTEM ul. Wolsztyńska 1
WORLD OF PANCAKES, ul. Taczaka 17
WSPÓLNY STÓL ul. Śródka 6
YETZTU POZNAŃ ul. Kryszewicza 6
ZDOLNI ul. Piekary 24
ZUPPI ul. Św. Marcina 63

INFORMACJA

CIM ul. Dworcowa 2
CIM ul. Ratajczaka 44 (Arkadia)
CIM FILIA ŁAWICA ul. Bukowska 285
CIT FILIA CIM Stary Rynek 59/60
CK ZAMEK ul. Św. Marcina 80/82
ESTRADA POZNAŃSKA ul. Maszalska 8
URZĄD MIASTA POZNAŃSKA Plac Kolegiacki 17

INNE

BRAMA POZNAŃSKA ul. Gdańska 2
BRZEĞ WSCHODNI ul. Wolszarska 74
COLLEGIUM DA VINCI ul. gen. Tadeusza Kutrzeby 10
FARBY ul. Różana 10
GALERIA MIEJSKA ARSENAŁ Stary Rynek 6
HOP CHOP BARBERSHOP ul. Półwiejska 42
JUMP ARENA, ul. B. Krzywostego 68, ul. Obornicka 227
KNO MUZA ul. Św. Marcina 30
MK BOWLING ul. Św. Marcina 24 (Galeria MM)
STUDIO TATUAŻU MONTREAL Plac 20 Października 18 Śrém
SZTUKA NA WINKLU ul. Zwierzyniecka 41

**mamma
patata**
GUSTO ITALIANO



ul. Wodna 7/1, Poznań +48 61 223 50 98 mammapatata.com



Bibobit

„Wolność to dla mnie priorytet”

Tekst: Dawid Balcerek

Podróżnik” to tytuł debiutanckiej płyty zespołu Bibobit, który jest mocno związany z Poznaniem. Mimo, iż na scenie funkcjonują już od wielu lat, to dopiero teraz wydali album, który bardzo przypadł nam do gustu. Z zespołem spotkaliśmy się przy okazji sesji okładkowej, ale o samym projekcie porozmawialiśmy już tylko z współliderem zespołu, Danielem „Wolnym” Moszczyńskim.

To może na początek, co oznacza słowo Bibobit?
Haha, jeśli to teraz wytłumaczyć, to wszystko sta-

nie się zbyt oczywiste. Można to potraktować, jako taki muzyczny rebus gatunkowy (śmiesz). **Jesteśmy chwilę po premierze płyty „Podróżnik”. Spełniony?**

Myślę, że to będę mógł powiedzieć za rok. Jesteśmy po trasie, którą na pewno możemy nazwać sukcesem. Na koncertach było tłocznie, odbiór znakomity – biorąc pod uwagę sprzedaż płyt po koncertach, to mogę pełen radości stwierdzić, że na tym pierwszym odcinku – wygrywamy!

Pytam, bo w życiu wydałeś już kilka płyt, ale wnioskuję, że to właśnie z tą płytą miałeś naj-

więcej pracy. Praktycznie byłeś odpowiedzialny za cały projekt, od strony tekstowej i muzycznej.

To nie do końca tak. Idea i zamysł faktycznie powstały w mojej głowie, ale to wspólnie z Bartkiem Pietschem jesteśmy twórcami tego projektu. Oprócz Bartka, kompozycyjnie udzielał się także nasz klawiszowiec, Zdzisław Babiarski. Natomiast rzeczywiście, w kwestii tekstowej, działałem samodzielnie. Nie można jednak zapominać o tym, że Bibobit gra w dużej mierze muzykę improwizowaną, dlatego tak naprawdę, każdy z muzyków

naszego składu miał swój wkład w ostateczny wymiar tego działania.

Na scenie funkcjonujecie już kilka ładnych lat, ale np. numer „Czasami” powstał aż 3 lata temu. Dlaczego tak długo kazaliście czekać na swój debiut?

Zwyczajnie nie mamy ciśnienia. Chcemy, aby nasze drzewko roślo sobie bez sztucznych nawozów. Tylko w naturalny sposób (śmiech). Idea Bibobitu narodziła się jeszcze kiedy studiowałem na wydziale jazzu. Przy pisaniu pracy dyplomowej pochyliłem się nad tematem jazzu w kontekście muzyki hip-hop i wtedy też zrozumiałem, że pragnę stworzyć taki projekt. Zwyczajnie przenieść go z przestrzeni teoretycznej i wpisać w real. Najpierw komponowałem w pojedynkę. Potem poznałem Bartka Pietscha przy pracy nad zupełnie innym projektem. On zapytał mnie czym jeszcze się zajmuję, a ja w odpowiedzi pokazałem mu moje pomysły. Wtedy zapytał czy szukam basisty, ja odpowiedziałem, że już chyba znalazłem. Taka oto historia w skrócie, jak zakłada się zespoły (śmiech). W konsekwencji okazało się, że Bartek stał się kimś dużo więcej. To prywatnie mój przyjaciel, a zespołowo – współzałożyciel, współkompozytor i współproducent. A i śpiewa też coraz więcej. Obiecaliśmy sobie na wstępie, że nie napieramy tylko budujemy.

Ile w sumie czasu powstawał materiał?

Myślę, że materiał powstawał na przestrzeni 6 lat. Natomiast dwa lata temu miała miejsce sesja nagraniowa, podczas której zarejestrowaliśmy materiał. Tomasz Ptasieński nakręcił krótki dokument z tego twórczego procesu i na dniach będzie można zobaczyć go na naszym kanale na You Tube.

Po Waszym wspólnym numerze Urszula Dudziak powiedziała, że „W tej muzyce jest wolność(...) i to mnie bardzo inspiruje”. Słowo „wolność” chyba najlepiej określa płytę „Podróżnik”. Mieszcacie wiele gatunków muzycznych, płyta jest mocno zróżnicowana. Nie ma miejsca na szufladę. Czujecie się wolni artystycznie?

Wolność do dla mnie priorytet. Gdyby tak nie było, to chyba nie można byłoby w ogóle mówić o artyzmie. Mówiłem to już wiele razy, ale powtórzę się, bo lepiej nie potrafię tego ująć. Moim zdaniem artysta w momencie, kiedy sam wkłada się do szufladki - popełnia harakiri. Artysta jest od kreowania, łączenia, przekraczania, burzenia, ale na pewno nie od wkładania się w szufladkę.

Szufladkę można ewentualnie puścić z dymem albo porąbać i dopiero potem puścić dymem - to rozumiem (śmiech). My tego absolutnie nie chcemy. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że to może teraz nie ułatwia nam funkcjonowania, choć wierzymy, że za kilka lat może stać się naszym atutem.

.....

„Moim zdaniem artysta w momencie, kiedy sam wkłada się do szufladki - popełnia harakiri. Artysta jest od kreowania, łączenia, przekraczania, burzenia, ale na pewno nie od wkładania się w szufladkę.”

.....

Bierzecie słuchacza w podróż muzyczną, od jazzu, przez hip-hop i funk, po klimatyczny pop. Razem z Bartkiem macie na koncie wiele projektów, jesteście doświadczonymi muzykami. Czy jednak nie boicie się, że przez to mieszanie gatunków, nowy słuchacz może Was odebrać jako zespół, który cały czas szuka swojego „ja”?

Co złego jest w szukaniu własnego „ja”? Artysta jest w permanentnej podróży, a zespół, czyli konglomerat artystyczny tym bardziej. Oczywiście szukamy swojej tożsamości, myślę że nawet robimy to nieustannie. Zmieniamy się z koncertu na koncert, z rozmowy na rozmowę. Zmieniamy się z każdym popełnianym utworem i tekstem. Niesie nas życie, doświadczenia, książki, filmy muzyka, której słuchamy i świat, który nas otacza. Niewykluczone, że kolejna płyta będzie bardziej ciężką w jednym konkretnym kierunku, ale tego nie możemy teraz obiecać. Cieszymy się wspólnym graniem, a koncerty pokazują, że mamy już swoich słuchaczy, którzy chcą wybierać się z nami w tę „podróż”, nie do końca wiadomo gdzie.

W skład zespołu wchodzi aż 6 muzyków. Czy możesz przybliżyć sylwetki i powiedzieć, kto za co jest lub był odpowiedzialny przy tworzeniu płyty?

Bibobit to poza Bartkiem i moja osobą: Waldemar Franczyk (perkusja) - rytmiczne serce naszego projektu. Zdzisław Babiarski (instrumenty

klawiszowe) - niczym nieokiełznana i cudownie szalona harmonia. Patrycjusz Gruszecki (trąbka) - wrażliwość i ekspresja w jednym. Jan Adamczewski (saksofony) - niepowtarzalne brzmienie, pasja i solidność w graniu. Tak w skrócie opisuje chłopaków, bo inaczej nie starczyłoby nam miejsca w tym wydaniu (śmiech). Płyta to jedno, ale trzeba ich posłuchać i zobaczyć w akcji. Wtedy może lepiej będzie można rozszyfrować moje skróty myślowe.

Na płycie udzielili się gościnnie też inni artyści, m.in. Maciej Fortuna i Marcin Kajper.

Maciej Fortuna i Marcin Kajper to muzycy, którzy początkowo mieli tworzyć Bibobit. Znamy się już naprawdę bardzo długo i trudno mi przywołać teraz ten moment, w którym ta propozycja wyszła. Było to naturalne. Znasz człowieka, wiesz co potrafi, jest wam po drodze, no to działacie. Obaj bardzo pomogli nam na pierwszym etapie działań. Maciek nawet załatwił nam debiutancki koncert, na którym nie mógł sam zagrać. Panowie mieli też niemały wkład przy pierwszych nagraniach. Nigdy nie zapomnę sesji z ich udziałem, gdzie aż iskrzyło się od pomysłów na rify. Cenie ich i mocno trzymam kciuki za osobiste sukcesy. Myślę, że jeszcze nie raz spotkamy się na scenach i w studio.

Wyszła płyta, wyszedł klimatyczny klip „Telefon”. Co dalej? Będziecie jeszcze coś kręcić? Kiedy i gdzie będziemy mogli Was usłyszeć? Planujecie jakiś premierowy koncert w Poznaniu?

Absolutnie nie zwalniamy kroku. Co do premierowego koncertu, to na przełomie lutego i marca miała miejsce cała terasa promująca album. Wczoraj zagraliśmy wspólny koncert w Stodole, przed Corym Henrym i Apostołami Funka - gruba sztuka, jesteście natchnieni. Szukujemy kolejnej singiel i serie filmów z nietypowych miejsc, trochę kontynuując pomysł „Bibobit idzie w miasto”. Będą też kolejne koncerty. Zagramy na Woodstocku, to już oficjalna wiadomość i czekamy na potwierdzenie jeszcze kilku apetycznie brzmiących festiwali. Za chwilę wybieramy się na festiwal „Jazz nad Odrą”, więc jest co robić.

Na koniec z innej beczki. Co aktualnie męczysz na głośnikach?

Mam teraz jazdę na Takuyo Kurodę, Theo Croke-ra, Christiana Scotta i Jose Jamsa. Z drugiej strony inny biegun to północne klimaty i Wardruna. Wróciłem też trochę do płyt Audioslave. Sporo podróżuję po necie.



18-20.05 PIĄTEK – NIEDZIELA FESTIWAL FANTASTYKI PYRKON

MTP | START 9 | 99 ZŁ

Jak co roku, na wiosnę, do Poznania zawitają tłumnie postacie z krainy fantastyki! Dnia 18 maja rozpocznie się XVIII edycja kultowego festiwalu Pyrkon, który co roku przyciąga coraz więcej uczestników. Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku, podczas festiwalu na Międzynarodowych Targach Poznańskich, pojawiło się łącznie ok 44 tysiące fanów. Poznański event to największy w Polsce (i jeden z większych w Europie) Festiwal Fantastyki! Sale prelekcyjne z warsztatami i wykładami, konkursy, pokazy cosplay – to tylko część stałych atrakcji. W tym roku na ponad 14 000 m2 powstaną sklepy z gadżetami, ubraniami, gramy – dosłownie raj dla fanów. Do tego powstaną historyczne wioski, które będzie można zwiedzać. Fani planszówek też nie powinny być zawiedzeni, gdyż specjalnie dla nich powstanie olbrzymi Games Room. Będzie się działo!



21.05 PONIEDZIAŁEK GUSGUS

B17 | START 21 | 110 ZŁ

Kiedyś kwintet, potem kwartet, ostatnio trio, a dziś już tylko duet - skład GusGus na przestrzeni dwudziestu lat zmienił się bardzo dynamicznie. Rok temu z zespołu odszedł Hogni, który zdecydował się na karierę solową. W zespole zostało więc tylko dwóch muzyków Daniel Ágúst Haraldsson i Biggie. Duet zagra w Polsce kilka koncertów, które promować będą nowy album o frapującym tytule „Lies are more flexible”. Uwagę przykuwa również okładka płyty, czyli zdjęcie popularnej na Islandii stacji benzynowej. Zespół GusGus zawsze lubił podkreślać swoje pochodzenie i w ich muzyce znajdziemy wiele nawiązań do kultury, a nawet geografii Islandii. Nazwa utworu „Selfoss” z kultowej płyty „Arabian Horse” to nazwa miejscowości na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy. Dla zainteresowanych powiem, że miasteczko nie jest żadną atrakcją turystyczną, nie ma w nim żadnych wodospadów, wulkanów czy lodowców – dlaczego więc tak nazwano piosenkę? Ale dosyć już tej gadaniny o Islandii – z kim widzimy się pod sceną?



28-30.05 PONIEDZIAŁEK-ŚRODA ENTER ENEA FESTIVAL

NAD JEZIOREM STRZESZYŃSKIM | START 19.30 | 90-150 ZŁ

Enter Enea Festiwal odbywa się w pięknym plenerze Jeziora Strzeszyńskiego w Poznaniu. W tym roku Leszek Możdżer – dyrektor artystyczny, skompletował artystów w taki sposób, że na scenie królować będą instrumenty smyczkowe i saksofon. Pierwszego dnia festiwalu odbędzie się widowisko pt. „Echo Serca” - będzie to wydarzenie, które połączy elementy seansu terapeutycznego z muzyką. Leszek Możdżer na konferencji prasowej tłumaczył: „Będziemy szukać częstotliwości rezonujących z konstrukcją ludzkiego organizmu, w tym dźwięków serca i tętna oraz rezonansów, które mają wpływ na ludzkie emocje. To będzie swoista terapia dźwiękiem”. Drugiego dnia, ze swoim kwintetem, wystąpi młody skrzypek Tomasz Chyła oraz Georg Breinschmid, który powróci na scenę festiwalową z autorskim projektem First Strings Wieczór zakończy koncert specjalny - Leszek Możdżer wraz z zaproszonymi do współpracy muzykami zaprezentuje Psalmi Dawidowe. W ostatni dzień odbędzie się koncert rosyjskiego mistrza bałałajki, Aleksieja Archipowskiego. Całość zakończy się wydarzeniem specjalnym z udziałem amerykańskiej saksofonistki Tii Fuller.

24.05-26.05 CZWARTEK – SOBOTA JUWENALIA

PARK IM. JANA PAWŁA II | 30/70 ZŁ

Imprezy studenckie się uwielbia, albo nienawidzi. Niektórzy z utęsknieniem czekają na maj i Juwenalia, Integralia, POA, Wielkie Grilowanie; inni wręcz przeciwnie – na myśl o studenckiej majówce, mają ochotę wyjechać z miasta. Warto jednak przyjrzeć się temu, co proponują studenci, bo line-up Juwenaliów prezentuje się bardzo obiecująco. Przede wszystkim jest różnorodnie, bo rockowo, hip-hopowo, popowo, elektronicznie i nostalgicznie - każdy znajdzie coś dla siebie. Fani gitarowych brzmień wybiorą koncert Organka, bywalcy klubów postawią na duet Bass Astral x Igo, a wszyscy, Ci, którzy marzą, aby wyruszyć w rejs parostatkami, zrobią to razem z Krzysztofem Krawczykiem. Na Juwenaliach wystąpi również Ten Typ Mes, który niedawno wydał nowy album „Rapersampler” oraz zespół BEMY, którego piosenkę „Oxygen” śpiewali Ed Sheeran i LP. Co jeszcze? Na Wielkim Grillowaniu zagra zespół Łąki Łan, a na Polibuda Open Air pojawi się C-BooL, Nocny Kochanek i zespół Brathanki. Krótko mówiąc, jest w czym wybierać.



Juwenalia Poznań

JAROCIN
FESTIWAL '18

13-15 LIPCA
2018

THE PUBLIC IMAGE LTD
PUSSY RIOT ✦ **PINK FREUD**
NOSOWSKA ✦ **LECH JANERKA** ✦ **COMA**
KORTEZ ✦ **THE DUMPLINGS ORKIESTRA**
B.O.K ✦ **BOKKA** ✦ **PABLOPAVO I LUDZIKI**
KĘKĘ ✦ **QUEBONAFIDE** ✦ **DONGURALESKO**
DARIA ZAWIAŁÓW ✦ **HAŃBA!** ✦ **HAYDAMAKY** ✦ **STASIUK**
ŚWIETLIKI ✦ **POGODNO** ✦ **L.STADT** ✦ **MAREK DYJAK**
TRUPA TRUPA ✦ **ENTROPIA**

+ 20 INNYCH WYKONAWCÓW

KARNETY DOSTĘPNE NA WWW.BILETOMAT.PL

 www.jarocinfestiwal.pl

ORGANIZATORZY



BIBLIOTEKA

PATRONAT



cgm.pl



cojestgrane24



KONCERTOMANIA



ROCK

ams

jarocinska.pl

Going

10 SELEKCJA WYDARZEŃ

30.04-5.05

TAMAJÓWKA 2018

TAMA | 30 ZŁ | więcej na www.freshmag.pl



Klub Tama zaprasza na festiwal #tamajówka. Festiwal rozpocznie się 30 kwietnia od pikniku w parku Marcinkowskiego vis à vis Izby Rzemieślniczej. Podczas majówki poznamy różne aspekty kultury klubowej - odbędą się pokazy filmowe, jam session i pokazy tańca. Każdy z tych sześciu dni zwieńczy impreza

w Tamie z zaproszonymi artystami z zagranicy, wspieranymi przez lokalnych DJów.

1.05 WTOREK

MARDUK

U BAZYLA | START 18:30 | 70/80 ZŁ



Mawiają o nich, że są synonimem black metalu i chyba tak jest. Niekwestionowana pierwsza liga, z której nie spadli mimo kilku zmian w składzie. Marduk nigdy nie stał w miejscu, parł do przodu i nadal tak jest. Ten koncert jest absolutnym obowiązkami dla osób, których słuchają black metalu, ale oni już o tym wiedzą.

2.05 ŚRODA

MAŁE MIASTA

NOCNY TARG TOWARZYSKI | START 20 | FREE



Nocny Targ Towarzystki budzi się z zimowego snu i powraca na imprezową mapę Poznania w wielkim stylu. Wśród wielu znakomitych artystów, zaproszonych na otwarcie hali przy Kolejowej 23, znalazł się duet Małe Miasta. Pewnie wszyscy już wiecie, że w lutym Jordah i Holak wydali album „Plecy pomników”, ale

mogliście nie zauważyć, że na stronie freshmag.pl pojawił się wywiad z Jordahem - z artystą rozmawialiśmy o kulisach powstawania nowej płyty. Zachęcamy do lektury i zapraszamy na koncert!

4.05 PIĄTEK

TURBO

U BAZYLA | START 19 | 35/45 ZŁ



Turbo było przez wiele lat legendą. Możliwe, że tak jest i do dziś. Krąży wiele różnych opinii o ch występach na żywo. Jedni narzekają, inni się zachwycają. Nie ma lepszego sposobu by to sprawdzić, trzeba iść na koncert! Nie ma wątpliwości co do tego, że jest to kapela zasłużona i wiele wniosła do polskiego rocka.

Jej liderem jest oczywiście Wojciech Hoffmann, którego kojarzy chyba każdy fan gatunku.

5.05 SOBOTA

LAO CHE

B17 | START 20 | 40/50/60 ZŁ



Pierwszy koncert Lao Che, związany z promocją najnowszej płyty „Wiedza o społeczeństwie”, wyprzedził się w zawrotnym tempie i Ci, którzy nie zdążyli kupić biletów musieli obejść się ze smakiem. Na szczęście zespół wyszedł naprzeciw oczekiwaniom fanów i ogłosił, że w maju znów pojawi się w Poznaniu. Na wszystkich, którzy nie widzieli jeszcze Lao w nowej odsłonie, czeka niespodzianka – szereg zespołu zasilili saksofonista Karol Gola.

10.05 CZWARTEK

ADAM REPUCHA

POD MINOGĄ | START 20



Adam Repucha jest jednym z najoryginalniejszych polskich songwriter'ów. Co może dziwić, zważywszy na jego zaskakująco skąpy dorobek: parę starych dem, synth-folkowy singiel wypuszczony rok temu, ale także – piosenka „Zabierz mnie do morza”, która pojawiła się w nagrodzonym na festiwalu Sundance filmie

„Wszystkie nieprzespane noce” (w którym także wystąpił). Redakcja naszego magazynu gorąco poleca.

GRABEK

MESKALINA | START 19 | 15 ZŁ

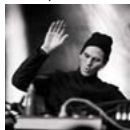


Grabek przypomina się po ponad sześciu latach - tyle czasu dzieli nas od wydania jego poprzedniej płyty. Najnowszy, trzeci w dorobku artysty album, wyrasta z fascynacji elektroniką i miłości do skrzypiec. Ze względu na jesienno-melancholijny klimat piosenek, dziwi fakt, że płyta „Day One” ukazuje się dopiero na wiosnę.

11.05 PIĄTEK

PANTHA DU PRINCE, JACEK SIENKIEWICZ

TAMA | START 23 | 35 ZŁ



Pantha du Prince to niemiecki DJ i producent pod znaku muzyki elektronicznej - minimal techno, dark ambientu i micro house'u. Jego produkcje charakteryzuje wielowarstwowa kompozycja oraz przelamanie tanecznego techno nostalgiczną wersją. Zagra również Jacek Sienkiewicz – legenda polskiej elektroniki.

KUBA BADACH

SALA ZIEMI | START 19 | 59-129 ZŁ

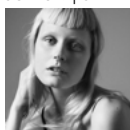


Dopiero po trzydziestu latach pracy na scenie Kuba Badach – wokalista, kompozytor i producent, zdecydował się na solowy projekt. Autorska płyta „Oldschool” zrodziła się na przekór trendom – to album adresowany do wszystkich tych, którzy tęsknią za ambitnym popem.

12.05 SOBOTA

FEMME FATALE NO.03

SCHRON | START 23 | 20 ZŁ



Przed nami już trzecia odsłona cyklu Femme Fatale, czyli klubowej imprezy, na której grają tylko kobiety. Tym razem, w poznańskim Schronie, główną headlinerką będzie berlińska DJka, SPFDJ. W klubie zagrają jeszcze: VTSS, Kasia Gościńska, oraz reprezentacja Poznania - Julia, Monster i Nioki z Low Kolektiw.

17.05 CZWARTEK

FRICKLE VIBE

MESKALINA | START 20 | 15/20 ZŁ



Zespół Frickle Vibe lubi eksperymenty muzyczne. Sami o sobie mówią, że grają neo-soul, ale niedawno wydana EPka „Who are we” pokazuje, że zespół nie boi się indie rocka i elektroniki. W wywiadzie dla naszego magazynu poznaniacy podkreślali, że lubią zaskakiwać publiczność podczas koncertów.

18.05 PIĄTEK

MAANAM NIGHT

ALTERNATIVA | START 20 | 15/20 ZŁ



Organizatorzy postanowili oddać hołd tej historycznej i jakże ważnej kapeli, organizując imprezę, przy piosenkach Kory z zespołem. Idea jest następująca. Połowa piosenek jakie usłyszymy będzie z repertuaru Maanam. Druga połowa będzie wsparciem dla nich, ale trzymamy się polskiej nowej fali i rocka z lat 80 i 90.

18 - 20.05 PIĄTEK - NIEDZIELA

FORT FEST CARNAVAL 2018

FORT POZNAŃ | START 20 | 40-80 ZŁ



Przed nami kolejna plenerowa impreza ekipy BE Kolektiv, która odbędzie się na terenie Fortu przy ul. Lutyckiej 114. Fort Fest Carnival to 2 długie wieczory z muzyką elektroniczną, podczas których dwie sceny zapewnią odpowiednio zróżnicowany muzyczny vibe. Do tego dochodzą oprawy wizualne oraz spe-

Tekst: Joanna Gruszczyńska, Michał Krupski, Dawid Balcerek

cialnie przygotowane dekoracje. Czas rozpocząć sezon open air!

19.05 SOBOTA

DRUMOBSESSION #81 WITH LOGISTICS

PROJEKT LAB | START 23



Logistics, reprezentant legendarnego Hospital Records, będzie headlinerem majowej imprezy DrumObsession. Artysta Wydał pod tym szyldem już 8 długogrających albumów, a najnowszym z nich ukazał się niecałe dwa tygodnie temu. Można powiedzieć, że projekt to prawie launch party w ścianach klubu Projekt LAB.

25.05 PIĄTEK

LINIA NOCNA

SCENA NA PIĘTRZE | START 20 | 20/25 ZŁ



Dobra nazwa to połowa sukcesu. Jestem pewna, że spodziewając harmonogram Spring Breaka, zwróciliśmy uwagę na zespół Linia Nocna. Może zrealizacja go już wcześniej, a może wazwzrok przyciągnęła po prostu intrygująca, prosta, ale wyrazista nazwa. Linia Nocną tworzą Monika Mimi Wydrzyńska i Mikołaj

Trybulec. Duet gra taneczną elektroniką, która może spodobać się fanom Disclosure.

30.05 ŚRODA

OUZO BAZOOKA

WINIARNIA POD CZARNYM KOTEM | START 20 | FREE



Dawno nie polecaliśmy koncertu w „Czarnym Kocie”. Powód jest jeden, cholernie rzadko te koncerty tam się odbywają. Za darmo możemy przyjść i posłuchać jednej z rewelacji zeszłorocznego Red Smoke Festival, zespołu Ouzo Bazooka, reprezentujących kraj Izrael oraz muzyczną psychodelę pomieszaną z hard

rockiem. Aha dodamy dla jasności, dzień później jest wolne!

31.05 CZWARTEK

ANIA DĄBROWSKA

B17 | START 20 | 79-129 ZŁ



Ani Dąbrowskiej nikomu nie trzeba przedstawiać. Wokalistka, autorka tekstów, producentka. Jej ostatnia płyta „The Best Of” to kompilacja największych przebojów. Zawiera 15 utworów, pokazujących pełen przekrój i ewolucję muzycznego stylu artystki. Wiosenna trasa związania jest z promocją nowego

wydawnictwa. Inne polecane wydarzenia:

3-5.05

OTWARCIE BRZEGU WSCHODNIEGO

BRZEG WSCHODNI | START 15 | FREE

10.05 CZWARTEK

AGA CZYŻ – PREMIERA PŁYTY „A”

PUNKT SPORNY | START 20

BOOM BOOM ORCHESTR

NOCNY TARG TOWARZYSKI | START 20 | FREE

11.05 PIĄTEK

WRAKMEISTER HARMONIES, TRYS SAULES

PAWILON | START 20 | 45 ZŁ

12.05 SOBOTA

TESTER GIER

ELIZJUM | START 19 | 15/20 ZŁ

18.05 PIĄTEK

RUEDE HAGELSTEIN LIVE

TAMA | START 23

19.05 SOBOTA

MONOTEISM #3: POLAR INERTIA LIVE

TAMA | START 23

GLOBAL DIGGERS

OPCJA | START 22 | 15/20 ZŁ

23.05 ŚRODA

BEN CAPLAN & THE CASUAL SMOKERS

MESKALINA | START 19 | 55/65 ZŁ



**AUDIORIVER
FESTIVAL**
27-29.07.2018
PŁOCK



W PROGRAMIE M.IN.:

AMELIE LENS
BEN KLOCK
BONOBO LIVE
GORGON CITY LIVE
RICHIE HAWTIN CLOSE

AN&D LIVE | ANDHIM | BREAK | CLAPTONE
DEAS | DOC SCOTT | DR. RUBINSTEIN
FABIO & GROOVERIDER | GIORGIA ANGIULI LIVE
HELENA HAUFF | HONEY DIJON
JOHN TALABOT | KAMP! | MACEO PLEX
MARIBOU STATE | MATRIX & FUTUREBOUND
MONOLINK LIVE | PAN-POT

WIĘCEJ INFORMACJI WWW.AUDIORIVER.PL

SPRZEDAŻ BILETÓW [SERWIS EBILET.PL](http://SERWIS.EBILET.PL)
ORAZ SIEĆ SALONÓW EMPIK

DZIĘKI WSPARCIU



PARTNERZY MEDIALNI



WOODED_{city}

SZCZECIN 2018

23.06.18

ŁASZTOWNIA | SZCZECIN

ARTYŚCI ALFABETYCZNIE

AN ON BAST Live(PL) | ANSWER CODE REQUEST(DE) | CANALIA(PL)
CATZ 'N DOGZ(PL) | DAS KOMPLEX(PL) | DROPTech(PL) | EARTH TRAX(PL)
FLOATING GROOVE(PL) | JAY SHEPHEARD(UK) b2b DJ STEAW(FR)
MARGARET DYGas(DE) | MANOID Live(PL) | MAMJAZZA Live(PL) | MIRA(DE)
OLANSKII(NO) | RYAN ELLIOTT(DE) | SEB(PL) | SOUKIE & WINDISH(DE)
THE DUMPLINGS Live(PL) | WHOMADEWHO DJ set(DK)

Stętyń 2050



27.04-06.05 PIĄTEK

WYSTAWA HOUSE OF ARTS „12 CALI”
HOUSE SZKOLNA | START 19 | FREE

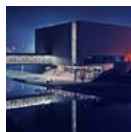


Już 27 kwietnia rusza kolejna wystawa z cyklu House of Arts, tym razem wyzwiliśmy w podróż do trzech światów: muzyki, filmu i fotografii. Główną osią wydarzenia będzie pokaz krótkometrażowego filmu „12 cali” będący opowieścią o grupie fascynatów fotografii analogowej. Będziecie mogli przyjrzeć się kulisom robienia zdjęć i zrozumiecie ich magię. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa oraz premiera albumu Phonics Foundation x Aww Sz – Projection wydawanego przez Oaktopus Records.

28.04 – 3.05 SOBOTA

WIELKA MAJÓWKA W BRAMIE POZNAŃ

BRAMA POZNAŃNA | START 12 | FREE



Brama Poznańska obchodzi swoje czwarte urodziny! Z tej okazji Brama zaprasza na Wielką Majówkę, która zostanie zadedykowana Śródmieściu, która cztery lata temu stała się domem Bramy. Głównym punktem Wielkiej Majówki będzie... rzemiosło, czyli coś co zawsze było ważnym aspektem tego miejsca i stanowiło o charakterze dzielnicy. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji, których Poznań jeszcze nie widział! Wpadacie na Śródmieście i weźcie udział w warsztatach wege, kiermaszu winyli, pokazach animacji, warsztatach stolarskich, warsztatach tworzenia eko-chemii. Przewidziano także atrakcje dla miłośników jednośladów - spa dla rowerów. Zabierzcie swoje rumaki i przygotujcie je na letni sezon!

05.05 SOBOTA

Spektakl „WIELKI FRYDERYK”

TEATR POLSKI | START 19 | 50-90 ZŁ



Dzieło Adolfa Nowaczyńskiego w adaptacji Jana Kalaty. Brutalne, krytyczne, w bezwzględny sposób pokazujące kompleksy Polaków. Spektakl demaskuje i piętnuje „polskie wady narodowe”. Ostry język, błyskotliwa i wciągająca fabuła. W roli głównej Jan Peszek. Redakcja naszego magazynu gorąco poleca!

07.05 PONIEDZIAŁEK

9. PRZEGLĄD NOWEGO KINA FRANCUSKIEGO

KINO MUZA | START 19 | 12-18 ZŁ



Prawdziwa gratka dla miłośników Francji i nie tylko! Już 7 maja w Kinie Muza w Poznaniu rusza 9. Przegląd Nowego Kina Francuskiego organizowanego wspólnie z Instytutem Francuskim w Polsce. W programie po raz kolejny znaleźli się zdobywcy Cezarów, czyli najważniejszych nagród filmowych we Francji. W repertuarze między innymi „120 uderzeń serca”, „Do zobaczenia w zaświatach”, „Paryż i dziewczyna” oraz mnóstwo innych interesujących tytułów! kinomuza.pl/muza_events/752

09.05 ŚRODA

Spektakl „BÓG MORDU”

KINO APOLLO | START 17:30 i 20:30 | 95-130 ZŁ



Punktem wyjścia jest bójka dwójki dzieciaków w parku, rodzice próbują wyjaśnić i załagodzić całą sytuację. Spektakl to prawdziwa mieszanka wybuchowa. Błyskotliwe dialogi i świetna gra aktorska sprawiają, że sztuka wywołuje uśmiech na twarzy, ale także...skłania do refleksji. Niezwykle ciekawy portret współczesnych relacji damsko-męskich oraz dzisiejszego rodzicielstwa, które nie należy do najłatwiejszych. Czy tytułowy „Bóg Mordu” podstępnie pokaże swoje oblicze? Przekonajcie się sami!

11.05 PIĄTEK

POZNAŃ DESIGN FESTIVAL

POZNAŃ | 11-18.05 | FREE I PROGRAM NA WWW.FRESHMAG.PL
Poznań Design Festival to wydarzenie, promujące design, jako sposób myślenia i twórczego rozwiązywania istotnych społecznie



i ekologicznie problemów. Na bogaty program składają się wystawy, warsztaty, dyskusje, spacerowe badania i inne wydarzenia, adresowane zarówno do profesjonalistów, zajmujących się zielenią w miastach, jak i do szerokiej publiczności. Ich tematyka będzie dotyczyła przyrody w miastach, rozwoju zrównoważonego czy roli

nictwa miejskiego.

12.05.2018 SOBOTA

Spektakl „TROJA” - PREMIERA

TEATR WIELKI | START 19 | 3 ZŁ



Achilles, Hektor, Agamemnon, Parys, Odys. Dobrze znani bohaterowie toczą bój w muzycznym widowisku. Za choreografię odpowiada Viktor Davydiuk, muzykę skomponował Gabriel Kaczmarek. Spektakl za pomocą tańca wyraża okrucieństwo i bezwzględność walki, opowiada o rozpacz i smutku. Twórcy wykorzystują jedną z najbardziej znanych historii świata i z jej pomocą mierzą się z aktualnymi problemami współczesnego świata. Spektakl grany w Ramach Dnia Teatru Publicznego oraz towarzyszącej mu akcji „Bilet do teatru za 300 groszy”.

14.05 PONIEDZIAŁEK

WYSTAWOWA WIOSNA: WYSTAWA ARCHITEKTURY I SCENOGRAFII UAP

SŁODOWNIA +1 | START 12 | FREE



W tym roku akademickim Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii świętuje 90.urodziny kierunku Architektura Wnętrz na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. W Słodowni odbędzie się niezwykle inspirująca wystawa prezentująca prace z architektury wnętrz, wystawiennictwa, ubioru, kostiumu i scenografii.

Ekspozycje to dzieła zarówno studentów, jak i wykładowców.

15.05 WTOREK

Spektakl „MEŻCZYZNA IDEALNY”

KINO APOLLO | START 17:30 i 20:30 | 90-130 ZŁ



Televizyjnego gwiazdora dopada kryzys osobowości. Załamany mężczyzna zgłasza się do kliniki leczenia męskich nerwów, którą kieruje ekscentryczny profesor stosujący dość niekonwencjonalne metody leczenia. Jego najbliższa współpracowniczka postawiła sobie szalenie ambitne zadanie: chce wyprodukować męczyznę idealnego, który zdoła przetrwać w epoce nadchodzącego matriarchatu. Kobieta pracuje nad tym w ukryciu i udało jej się nawet stworzyć pierwszy egzemplarz...niestety wadliwy. Jak zakończy się ta dziwna historia? Czy mężczyzna idealny istnieje? Zobaczcie sami!

18.05 PIĄTEK

Spektakl „THRIATHLON STĘŻY, CZYLI CHŁOPAKI Z ŻELAZA”

KINO APOLLO | START 17:30 i 20:30 | 95-130 ZŁ



Szalona, błyskotliwa i niezwykle energetyczna komedia rozgrywa się w hotelowym pokoju w przeddzień zawodów Ironman. Cztery uczestnicy, przypadkowe spotkanie, długie rozmowy. Każdy z nich jest zupełnie inny, każdy z nich oczekuje czegoś innego od startu i wiąże z nim różne nadzieje. Błyskotliwe dialogi, brawurowa gra aktorska i wartka akcja sprawiają, że spektakl porывa od samego początku! W sam raz na majowy wieczór!

19.05 SOBOTA

NOC MUZEÓW W POZNAŃNI

POZNAŃSKIE MUZEUM | FREE



Wiałomości z ostatniej chwili! 19 maja poznańskie muzeum nie będą zamykane na noc! W ramach Nocy Muzeów będzie można bezpłatnie zwiedzać wszystkie muzea oraz mnóstwo różnorodnych instytucji kulturalnych, które przygotowały szalenie atrakcyjny program dla wszystkich zwiedzających! Muzea kojarzą Ci

się z nudą i przykurzonymi eksponatami? Daj im szansę i w nocy z 19 na 20 maja zrób sobie wycieczkę i poznaj Poznań z innej strony!

19.05 SOBOTA

WIELKA GIEŁDA WINYLI

GALERIA MALTA | START 10 | FREE



Już 19 maja poznańska Galeria Malta stanie się prawdziwą Mekką dla wszystkich miłośników czarnego krążka! To niepowtarzalna okazja na wyjątkowe zakupy, w jednym miejscu będziecie mieli okazję poszperać w tysiącach płyt! Klasykny rock, jazz, a może muzyka filmowa? Jedno jest pewne: na Wielkiej Giełdzie Winyli znajdziecie wszystkie gatunki muzyczne! Takiej ilości czarnych krążków w jednym miejscu jeszcze nie widzieliście! Facebook.com/events/1691994247526257

19.05 SOBOTA

POZNAŃ AIR SHOW 2018

POZNAŃ ŁAWICA | 25 ZŁ ZA DZIEŃ

WARSZTATY TRENDY, RESEARCH I ANALIZA RYNKU MODY.

FORMA POZNAŃSKA SZKOŁA KONSTRUKCJI I UBIORU | START 9 590 ZŁ

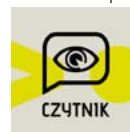


Jak trendy działają na modową rzeczywistość? Skąd tak naprawdę wzięła się moda na...modę? Jak obserwować i analizować trendy? Podczas kursu w poznańskiej Formie poznasz modę od trochę innej strony, dowiesz się jak przewidywać trendy i nauczysz się stosować wiedzę o nich w praktyce. Prawdziwa gratka dla wszystkich miłośników mody! Facebook.com/events/505705516491298

21.05 PONIEDZIAŁEK

CZYTNIK: SPOTKANIE Z ZYTĄ RUDZKĄ

TEATR NOWY | START 19 | 5 ZŁ



Centiona autorka powraca z nową powieścią po kilku latach milczenia. „Krótka wymiana ognia” to powieść łącząca fragmenty losów bohaterów, które finalnie splatają się w opowieść o seksualności kobiet. Majowe spotkanie w ramach cyklu Czytnik dotyczyć będzie tego, jak pisać i mówić o szalenie trudnych tematach takich jak: samotność, wyobcowanie, uzależnienie, walka o miłość, trudne macierzyństwo. Fragmenty powieści przeczyta Maria Rybarczyk, a rozmowę poprowadzi Michał Pabian. teatrnowy.pl/spektakle/spotkanie-zyta-rudzka

23.05 ŚRODA

Spektakl „OBÓZ PRZETRZANIA”

KINO APOLLO | START 17:30 i 20:30 | 95-130 ZŁ



Kiedy lekarska diagnoza brzmi jak pewny wyrok śmierci, Ludwik Pećina za namową przyjaciół postanawia wycisnąć resztkę życia do ostatniej kropli! Wraz z nimi wyrusza na obóz survivalowy Poligon, las, trzech samców alfa i...kobieta, atrakcyjna Pani Generał. Przyjaźń mężczyzny zostanie wystawiona na próbę. Jak zakończy się historia Ludwika? Na pewno nie będzie nudno! Zwroty akcji, nieprzewidywalne wydarzenia i...zaskakujące zakończenie. Nie możecie tego przegapić!

25.05 PIĄTEK

Spektakl „BABA-DZIWÓ”

TEATR NOWY | START 19:30 | 30-50 ZŁ



Satyra polityczna Marii Pawlikowskiej - Jasnorskiej to kwintesencja groteski i ironii. Napisana tuż przed wybuchem II wojny światowej Baba-Dziwo była literacką odpowiedzią autorki na rozpoczynające się hitlerowskie piekło. W utworze aż roi się od konformistów i moralnych dziwołogów. Czy sztuka wzbudzi salwy demonicznej śmiechu publiczności, podobnie jak podczas premiery prawie 80 lat temu? Warto sprawdzić. teatrnowy.pl/spektakle/baba-dziwo-2

Majówka? Kontenery!

10 lat mobilnego centrum kultury KontenerART w Poznaniu

Tekst: Natalia Bednarz

Czas leci szybko. W tym roku mija dekada, odkąd twórcy i animatorzy kultury, Ewa i Zbigniew Łowżyłowie, dali piękny prezent poznaniakom – mobilne centrum kultury KontenerART. Interdyscyplinarną przestrzeń w zaadaptowanych kontenerach morskich stworzyli, jak sami mówią, „w sytuacji permanentnego kryzysu w sprawie miejsca dla pracy artystów w Poznaniu”. Dzięki ich uporowi, od dobrych kilku lat proces ożywiania Warty idzie we właściwym, harmonijnym kierunku, jak mówią: „nie w stylu umpa-umpa”. Przed nami jedenasty sezon KontenerART. Jesteście gotowi na cztery miesiące spotykania się, zabawy, wakacji w środku miasta, rozmów, pracy, nowych projektów, słuchania muzyki, malowania, czytania, pisania wierszy, śpiewania, grania na instrumentach, tańczenia? Pytanie retoryczne.

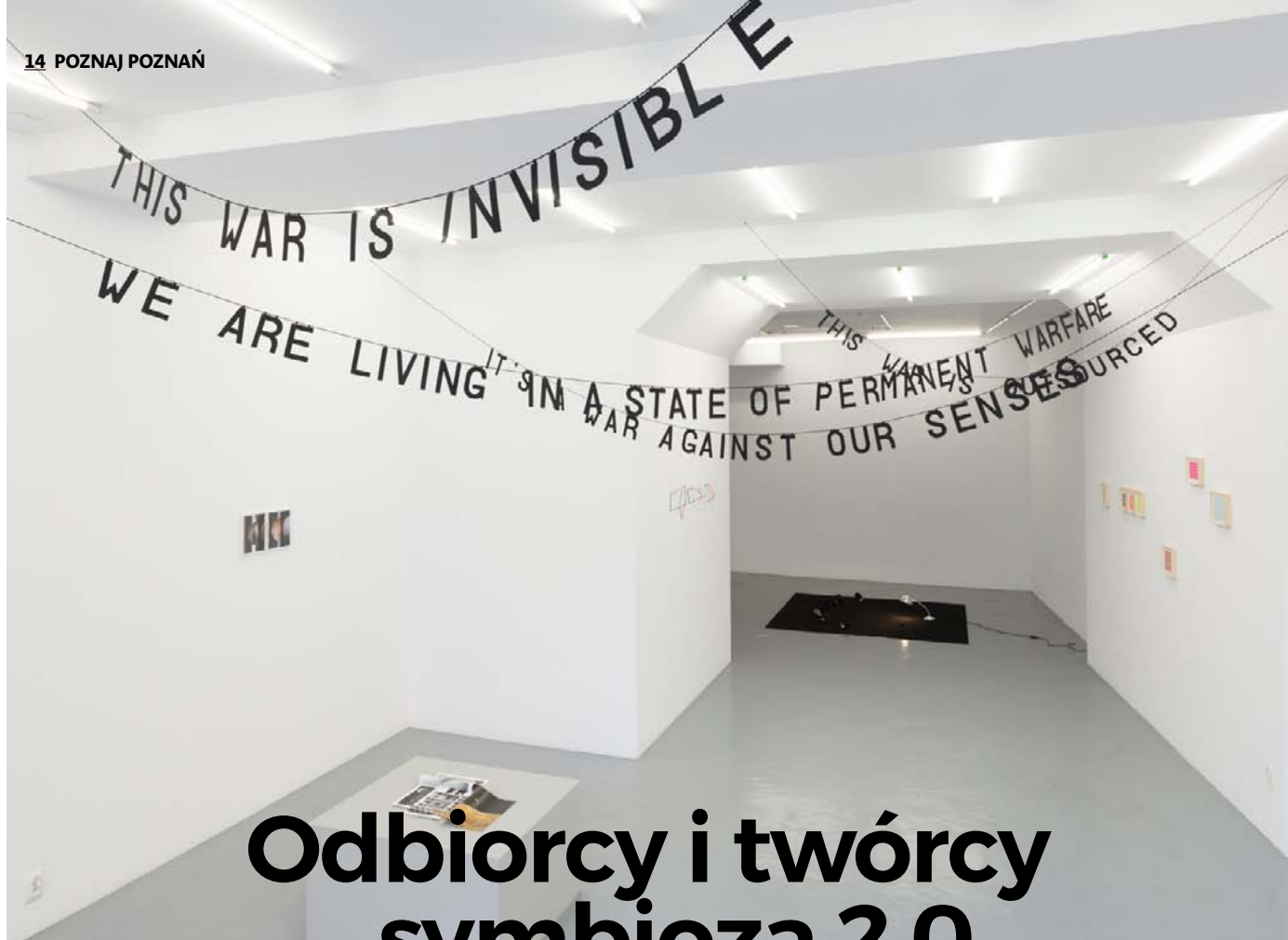
Jak to się dzieje, że mimo dekady na karku, popularność Kontenerów nie maleje, a przyciąga coraz to nowych ludzi? Jak mówi Ewa Łowżył, to dlatego, że KontenerART jest otwartym na ludzi i miasto projektem. Tym, co dostarcza im inspiracji, jest wsłuchiwanie się i obserwacja tego, co się dookoła dzieje, a potem dostosowanie do tego pomysłów i oferty. „Co roku przed sezonem spotykamy

się z wieloma lokalnymi animatorami i artystami, dajemy im przestrzeń i wsparcie a oni dają swój talent i świeżość. Żyjemy w symbiozie z miastem i otoczeniem; szanujemy nowe trendy, nowe zjawiska - to najlepszy sposób na kulturę w przestrzeni, no i nie starzenie się” - mówi. Kluczem do sukcesu jest także otwarcie na wszystkich, bez wyjątku. „Pracujemy w międzypokoleniowym zespole więc program i przestrzeń przygotowywane są tak, żeby podobało się u nas dzieciakom, dwudziestolatkom, czterdziestolatkom i seniorom. Zadanie na pozór trudne, ale nam się udaje.”

Co zdolny zespół przygotował w tym roku? Jednym z ciekawszych projektów edukacyjnych będzie „Ludzie malują” w galerii Cargo, cykl performance, które będzie można śledzić on-line. W zeszłym roku procesowi twórczemu artystów i artystek zamkniętych w galerii przyglądało się kilkanaście tysięcy ludzi naraz! Malować będą młode studentki Uniwersytetu Artystycznego oraz doświadczeni artyści i artystki. Kontynuacja czeka także warsztaty śpiewacze, które doprowadziły do powstania Chóru Czarownicy (pisaliśmy o nim kilka numerów wcześniej). Jedną z prowadzących będzie m.in. wrocławska artystka Karolina Micuła. Będzie można nauczyć się także grania na bębnach, ukulele czy gitarze, a także sprawdzić się na cotygodniowych

jam sessions. Organizatorom marzą się nie występy megagwiazd, lecz ujawnianie potencjału, który ich zdaniem tkwi w każdym z ludzi.

O czym jeszcze marzą? O tym, by być w pełni ekologicznymi, samowystarczalnymi energetycznie, by mieć infrastrukturę, która pozwala na działalność całoroczną, wprowadzić większą ilość drewna w architekturę, a także... zrealizować awangardową i odlotową operę nad Wartą. Z marzeń mniej realnych, choć zważywszy na globalne ocieplenie klimatu, wcale nie tak nierealnych, żeby więcej było słonecznych dni latem (podpisujemy się pod tym obiema rękami!). Wszystko po to, by na nowej plaży i ponad 40 hamakach mogło się porozkoszować latem i egzystencjalnym szczęściem jeszcze więcej, jak najwięcej gości. „Chcemy tam organizować spotkania dyskusyjne aby udowodnić, że Polacy potrafią ze sobą spokojnie i miło rozmawiać, na przykład w pozycji horyzontalnej i patrząc w niebo; bez rac, pochodni i kijów w rękach. Bo życie jest piękne!” Jak co roku, wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny (umożliwiona dofinansowanie ze środków miasta), a program nadal otwarty – organizatorzy zachęcają, by dzielić się swoimi pomysłami na: kontenerart@gmail.com. Jeśli więc coś Wam chodzi po głowie, to jest najlepszy moment, by napisać. Do zobaczenia w hamaku lub na koncercie!



Odbiorcy i twórcy - symbioza 2.0

Czas podnieść kurtynę poznańskich galerii

...

Tekst: Malika Ledeman

Smak, węch, słuch, aż w końcu dotyk i wzrok. Zmysły. To właśnie one sprawiają, że każdy z nas odbiera świat w wyjątkowy sposób. Chce go doświadczać, ubarwiać, by pokazywać na dłoniach owoc swojej pracy i spersonalizowaną wrażliwość. Zastanawialiście się kiedyś kim są ludzie tworzący poznański świat sztuki? Gdzie ich znajdziemy i czy poświęcając się pasji mogą liczyć na wsparcie lokalnych galerii? Wsłuchajcie się w społeczeństwo i obserwujcie miasto. Ta przestrzeń zna odpowiedź na wiele pytań.



Nie wiem dlaczego zdecydowałam się na stwierdzenie, że wszystko w życiu możemy sprowadzić do zmysłów – czucia, dreszczy i interakcji na to co nas otacza. Rzeczy, które nie obchodzi szczególnie to, czy ich faktycznie poszukujemy. Po prostu są. Dookoła nas znajdują się również miejsca i ludzie, którzy poza umiejętnością stawiania odpowiednich pytań wiedzą, kiedy warto zwięździć swoje dzieło wykrzyknikiem, a kiedy zawiesić wielowarstwowy znak kropki. Czasem tej zniechęconej. Artyści, kuratorzy wystaw, aż w końcu my – odbiorcy dzisiejszej sztuki. Niestety, ale od niej, podobnie jak od interakcji na bodźce, zbyt daleko nie uciekniemy.

Oczy – te szeroko zamknięte

Wbrew pozorom wystarczy tylko dobrze rozejrzeć się po Poznaniu, by dostrzec miejsca przesiąknięte kulturą i ludzkim zaangażowaniem. Warto zacząć opowieść od Zofii nierodzińskiej (pisownia celowa) i Galerii Miejskiej Arsenał – miejsca, które od lat, zarówno pod kątem lokalizacji, jak i zgromadzonej wiedzy, stoi pośrodku lokalnego świata sztuki. W naszym otoczeniu coraz częściej unoszą się smugi artystycznych działań. Ich ślady możemy zobaczyć między innymi dzięki organizacji regularnych

spotkań z twórcami, warsztatach mających miejsce w małych galeriach i inicjatywach społecznych powstających w duchu ulicy. To jednak nie wszystko. Pomimo, że poznańskie instytucje publiczne starają się wspierać rozwój twórczych aktywności, często nie wystarcza to na dotarcie do odpowiedniej grupy odbiorców. Jak powiedział mi Kuba Borkowicz z Galerii 9/10 (wcześniej oficyna,) prowadzenie własnej inicjatywy, to przede wszystkim praca z ludźmi. Poszukiwania. Poza znalezieniem satysfakcjonującego źródła inspiracji, jednym z wyzwań okazuje się pozyskanie osób, które okażą wsparcie działaniom realizowanym w obrębie galerii. Warto zadbać o to, by wieści o powstawaniu oddolnych inicjatyw docierały do jak największej liczby osób. Moment samego wernisażu jest bowiem tylko (albo aż) zwięźdzeniem wielomiesięcznych, a czasem nawet wieloletnich zmagających. Zmagających organizacyjnych, związanych z poszukiwaniem źródeł finansowych i pisaniem sprawozdań. Uwierzyć, że wieszanie obrazów w odpowiednich miejscach stanowi tu przyszłościowy efekt uboczny. Ten najprzyjemniejszy.

Dłonie – namacalne szanse i zagrożenia

Obszar lawirowania nie ma tu znaczenia. Bez

względu na zakres wykonywanej pracy, każdy z nas chciałby żyć w przekonaniu, że to co robi, niesie za sobą jakiś głębszy sens. W zrozumieniu tematu ponownie pomógł mi Kuba, który zauważa, jak wielu artystów przyciąga do Poznania Uniwersytet Artystyczny. To właśnie wielkopolska uczelnia stoi w dużej mierze za kreowaniem lokalnego środowiska twórczego. Jednak często jej wsparcie nie jest wystarczające. Wielu kuratorom i twórcom wciąż ciężko otworzyć się na nowe wizje i dostrzec niezbadane dotąd horyzonty. W końcu bardzo często to właśnie próba ryzyka i odrzucenie strachu pozwala nam na stworzenie najpiękniejszych rzeczy. Tylko czy modernistyczne powiedzenie „sztuka dla sztuki” dzisiaj wystarczy? Kolejną trudnością, na którą mogą napotkać dzisiejsi artyści z pewnością są ograniczenia finansowe. Jak wspomina Agata Rodríguez, której galerię znajdziemy na ul. Wodnej, lokalni artyści nie zawsze mogą sobie pozwolić na życie z twórczości. Pełne poświęcenie się artystycznym działaniom wymaga nie tylko dużego nakładu pracy, ale i pieniędzy. Te zaś nie zawsze idą ręką w rękę ze wzniosłą ideą tworzenia sztuki. Trochę jak z dzieleniem się słodyczami. W czasach wszechobecnej digitalizacji ciężko o odnalezienie złotego środka, pozwalającego na zachowanie zarówno twarzy, jak i odrębności. Zjeść i mieć. Przedstawiciele Atelier Myszkowski jednak słusznie zauważają, że jest to równocześnie szansą dla artystów. Nieograniczone możliwości dzisiejszych mediów pozwalają na wypełnienie cyberprzestrzeni dowolnymi treściami. Galerie sztuki są zaś po to, by pomóc artystom w ich krętej drodze. Warto więc wykorzystać obie szanse, by wypełnić otoczenie swoją kreatywnością.

Nos – warto unieść nieco wyżej

By zobaczyć więcej. Dookoła siebie, w odbiciu bliskich osób, aż w końcu chodząc na wieczorne wernisaże. Czy możemy wyróżnić obecnie jakiś nurt dominujący w twórczości? Rozmawiając z Marią Ancukiewicz i Ewą Mrozikiewicz (Galeria FWD:) zrozumiałam, że wspomniany wcześniej rozwój social mediów ma również przełożenie na pewnego rodzaju rozkwit tematyki poruszanej w świecie sztuki. Coraz częściej możemy odnieść wrażenie, że jedyną kwestią strofującą zarówno

Do łask powraca również terminologia pochodząca z lat 70-tych, która pertraktując o sztuce użytecznej społecznie, materializuje się dopiero w swoich działaniach ...

... Na to jednak, co wyjdzie z domowego zacisza ku publiczności, wpływają opinie właścicieli galerii i kuratorów.

twórców, jak i kuratorów jest... wyobraźnia. Jak dodaje Natalia Brodacka z Galerii R20, to właśnie różnorodność stanowi dziś wspólny mianownik. Rzeczą niezwykle cenną, którą odnajdziemy dziś w twórczości jest fakt, że zarówno prace, jak i wystawy dotykają różnych poziomów wrażliwości. Reagują na aktualne problemy. Patrzą w głąb naszych potrzeb i lęków.

Założcie buty i wyjdźcie na ulicę, by dostrzec zagadnienia poruszane dziś w sztuce. Jak zauważyła przedstawicielka Arsenau, żyjemy dziś w czasach gruntowego przewartościowania. Również w twórczości coraz częściej odnajdziemy dyskursy lewicowe, feministyczne, queerowe i postkolonialne – wszystkie nakierowane na wszechobecną emancypację. Do łask powraca również terminologia pochodząca z lat 70-tych, która pertraktując o sztuce użytecznej społecznie, materializuje się dopiero w swoich działaniach. Na to jednak, co wyjdzie z domowego zacisza ku publiczności, wpływają opinie właścicieli galerii i kuratorów.

Oczy – spójrzmy w lustro

W końcu to my jesteśmy odbiorcami dzisiejszej

sztuki. Nauczyciele, właściele i managerowie firm, psychoterapeuci, pasjonaci – galerie to przestrzenie dla różnorodnej publiczności. Nikt nie powiedział, że każdej osobie przychodzącej na finał wychodzą rumieńce na samą myśl o kolejnej wystawie. Wręcz przeciwnie. Niektórzy z oglądających ekspozycję trafiają na niego zupełnie przypadkiem, by doświadczyć czegoś zupełnie nowego. Ważne jest, że właściciele poznańskich galerii dostrzegają chęć edukacji kulturalnej wśród społeczeństwa. Budujący wydaje się również fakt, że osoby odwiedzające galerie, coraz częściej mają możliwość nie tylko bezpośredniego spotkania z dziełem, ale i nawiązania dialogu z jego twórcą. Pozwala to w końcu na wymienienie się doświadczeniem – stanowiącym współcześnie nieocenioną wartość. Sprawia to, że twórca i odbiorca stali się dziś w pewnym sensie złączeni. To prosty mechanizm. Symbioza i balans wymagający współpracy.

Uszy – ***

Jest to temat bardzo delikatny. Od sztuki, podobnie jak od życia, każdy z nas oczekuje czegoś zupełnie innego. Chodzimy, obnażamy i weryfikujemy

swoje poglądy, by móc kształtować siebie każdego dnia. Rozpoczynamy od kofeiny, nasłuchujemy ludzi w drodze do pracy, aż po poszukiwanie odpowiedzi w symbolach. To właśnie galerie stanowią dziś miejsce, gdzie chociaż na chwilę możemy uciec od świata do rzeczywistości przepęlnionej ukrytymi metaforami.

Stop, cofnij. „Ucieczka” nie stanowi tutaj adekwatnego słowa – odzwierciedla obawy. Zarówno artysty, jak i odbiorcy sztuki nie powinni się bać. Mają dookoła siebie przestrzeń otwartą na ich działania i umysły, które chętnie przyjmą ich pod swój dach. Warto współpracować. Ze sztuką, sobą i drugim człowiekiem. Otwierać się na siebie i to, w jak odmienny sposób widzimy świat. Pierwszy krok zawsze jest najtrudniejszy. Pozwólcie, że zacznę: Cześć, Twórcy. Rozumiem Was – sama chciałabym zarabiać na chleb stawianiem liter.

Tekst nie powstałby, gdyby nie: Marysia Ancukiewicz, Kuba Borkowicz, Natalia Brodacka, Paweł Jaskuła, Konstancja Myszowska, Zofia nierodzińska, Agata Rodríguez. Dziękuję.



Tomek Miler

„Nie mamy powodów, by mieć kompleksy na tle Europy”

Tekst: Nicole Piotrowska

Przyznam, że nigdy wcześniej nie miałam okazji porozmawiać o modzie z mężczyzną, który ma na jej temat tak ogromną wiedzę. Tomasz Miler jest osobą rozpoznawalną nie tylko wśród osób, dla których krawiectwo miarowe i dobre alkohole są chlebem powszednim, ale też wśród mężczyzn (i kobiet!) poszukujących porady oraz inspiracji. Czy Tomasz Miler to już marka samą w sobie?

Jest Pan jednocześnie przedsiębiorcą oraz blogerem – w której z tych ról czuje się Pan bardziej komfortowo?

Zdecydowanie najpierw jestem przedsiębiorcą, a dopiero później blogerem.

Elegancja to nie tylko krawiectwo miarowe. Co sądzi Pan o połączeniu go z coraz powszechniejszym, szczególnie wśród ludzi młodych, streetwearem?

W przypadku ubrań lepiej jest rozmawiać o przykładach, niż ogólnych conceptach. Osoby z wyczuciem stylu mogą poruszać się swobodnie po świecie ubrań przekraczając wszelkie granice,

więc nie mam nic przeciwko temu. Zaznaczam jednak, że takie połączenia nie są dla każdego. Osobiście nie jestem zainteresowany tego typu stylem ubierania, choć zdarza mi się dość często nosić marynarkę i obuwie sportowe.

Jak ocenia Pan kondycję polskiej mody męskiej w perspektywie ulicznych obserwacji? Wiele nauki przed nami?

Tak i nie. Uważam, że nie mamy powodów, by mieć kompleksy na tle Europy. Oczywiście, to co można zobaczyć na ulicach Paryża, Mediolanu czy Florencji, w czasie targów Pitti Uomo, to poziom wyższy od tego, który reprezentują nasze ulice. To jednak wcale nie oznacza, że ta moda na naszych ulicach ma się źle. Dużym problemem Polaków jest natomiast "tolerancja ubraniowa".

Często zdarza się nam - Polakom, popełniać faux pas? Nie mam tu na myśli stereotypowych sandałów do skarpet, a kwestie, które dla wielu osób mogą być nieoczywiste. Nieodpowiedni dobór krawata do kołnierzyka? Szerokość lub długość nogawek? Długość skarpet przy garniturze?

W przypadku ubrań garniturowych dla grupy

mężczyzn total Poland, błędy na poziomach finexji opisanej w pytaniu zdarzają się bardzo często lub praktycznie zawsze. Jednak, tak jak powiedziałem już wcześniej, nie wyróżnia to wcale Polaków na tle innych Europejczyków. Po wiem więcej, przez dość konserwatywne poglądy Polaków (uogólniając i abstrahując od polityki), patrzymy na garnitury i odzież formalną bardziej przychylnie, niż elastyczniejsza w podejściu, do niektórych elementów życia, Europa zachodnia. W Polsce takie okazje, jak ślub, chrzest, czy pogrzeb - bez garnituru są wciąż trudne do wyobrażenia. Według mnie to bardzo dobrze, ponieważ to ubiorem wyrażamy szacunek do tych ważnych i formalnych momentów.

Jak Pan uważa, który naród ma wycucie stylu we krwi?

Oczywiście Włosi. Nie ukrywam, że prywatnie jestem fanem brytyjskiej elegancji, ale Włochom muszę przyznać, że potrafią ją redefiniować i nosić z lekkością.

W jednym ze swoich filmów wspomina Pan, że to jak się ubierzemy do pracy, niejako pomoże nam „zbudować” swój wizerunek wśród współ-

pracowników. Wszystko oczywiście musi być dopasowane do pełnionego przez nas stanowiska. Czy z własnego doświadczenia potwierdza Pan, że ta reguła sprawdza się na co dzień i „jak Cię widzą tak Cię piszą”?

Oczywiście, że tak. Pierwsze wrażenie robi się tylko raz. Co ważniejsze, wrażenia tego, a dokładniej komunikatu, który wysyłamy w świat ubraniem, nie da się w żaden sposób zatrzymać. Jeśli jest on negatywny, mówi o nas wiele i działa na naszą niekorzyść. Według mnie należy ubierać się, jak ktoś - kim się jest, lub jak ktoś - kim chce się być. Warto dodać, że zasada ta nie gwarantuje sukcesu stylistycznego, ponieważ zależy mocno od formatu naszych dążeń i aspiracji.

Zakupy w popularnych sieciówkach odchodzą powoli do lamusa. Stajemy się coraz rozważniejszymi konsumentami – weryfikujemy tkaniny, zwracamy uwagę na detale. Czy krawiectwo miarowe cieszy się dużą popularnością wśród Polaków, czy jest to pewna nisza?

Krawiectwo miarowe cieszy się ciągle rosnącą popularnością, ponieważ jest oknem na świat z zupełnie nowym widokiem. W poprzedniej epoce chodziło się do krawca, ponieważ asortyment sklepowy był bardzo ubogi. Zamawiający miał nietypową budowę lub jego marzeniem było ubranie z fotografii z zachodu. Dzisiaj ta sytuacja zmieniła się kompletnie - klienci pracowni krawieckich mogą wyrażać siebie poprzez komponowanie ubrań, wybieranie tkanin oraz detali ubraniowych. Jest to zupełnie nowy poziom, w którym ubranie odzwierciedla osobowość.

Jaki jest Pana zdaniem najważniejszy dodatek męskiej garderoby? Pasek, zegarek, spinki do mankietów?

Jeśli facet ma dopiero „dojrzeć”, czyli przejść ze sfery ubrań casualowych do formalnych (co wcale nie jest obowiązkowe i nie należy do tego nikogo zmuszać), to kluczowa jest koszula. Jeśli natomiast konieczne jest „wykończenie” już istniejącego stylu, to bez wątpienia królewskim i najbardziej finezyjnym dodatkiem jest poszetka.

Ochodząc na chwilę od tematów związanych z elegancją – jak przyjął się Pana pierwszy autorski trunek? Są już plany na kolejny?

Wszystkie butelki pierwszego rozlewu mojej wódki rozeszły się w kilka godzin, więc był to olbrzymi sukces. Niedługo drugi rozlew, którym interesuje się dużo osób. Wygląda na to, że kiedy produkt jest autentyczny i reprezentuje wysoką jakość, to przyciąga jak magnes.

Miler Spirits & Style to prawdziwa mekka dla koneserów mody i dobrych alkoholi. To również miejsce z założenia skierowane do mężczyzn. Kobiety są tam mile widzianymi gościami, czy jednak obowiązują pewne ograniczenia?

Dziękuję za miłe słowa. Faktycznie mój sklep jest miejscem spotkań wielu eleganckich mężczyzn, którzy zaglądają do nas, nie tylko w celach zakupowych, ale także dla przyjemności. Jeśli natomiast chodzi o drugą część pytania, to nie wyobrażam sobie, jakie ograniczenia mogłyby obowiązywać dla pań, które są u nas bardzo mile widziane. Zdarza nam się dość często szyć ubrania damskie, ale nie reklamujemy się w tym sektorze. Zainteresowanymi są głównie żony naszych klientów. Wielu Panów przychodzi wybierać ubrania wraz ze swoją partnerką i często śmiejemy się, że to wyborna sytuacja. Wiele kobiet, które odkryły możliwości tworzenia ubrań męskich przez wizytę w MS&S, w zasadzie wykonuje za nas pracę sprzedawców, nakłaniając swojego partnera do bardziej odważnych decyzji ubraniowych lub eksperymentów z tkaninami. Marka Miler Menswear jest także „prezentowym wytrychem” dla wielu Pań, które w święta odwiedzają nas, załatwiając prezenty dla męskiej części całej rodziny za jednym zamachem.

Śledzi Pan na bieżąco kobiecą blogosferę? Czy jest według Pana blogerka, która wpisuje się w obraz klasycznej, ponadczasowej elegancji? Kto to?

Klasyczna elegancja w wydaniu damskim jest dalece mniej zdefiniowana, niż jej męski odpowiednik. Nie znam żadnej blogerki modowej, która wpisuje się w jej ramy. Nie przepadam za to, za próbami odwzorowania ubrań męskich w stylizacjach damskich polegających np. na zestawianiu męskiego garnituru w damskim rozmiarze z koszulą i krawatem. Według mnie, kształty kobiecego ciała faworyzują inne proporcje, niż kształty ciała męskiego, co musi być odzwierciedlone w konstrukcji ubrań.

W swoich filmach bardzo często stosuje Pan fachową terminologię, popartą krótkim wyłączeniem. Trzeba przyznać, że to doskonałe kompendium wiedzy, nie tylko dla mężczyzn, ale także i kobiet. Nie obawiał się Pan, że taka tematyka filmów, jak i sama formuła nie spotka się z dużym zainteresowaniem? Społeczeństwo robi się leniwe, wybieramy krótkie formy, mało tekstów, podejście do tematu raczej z humorem. U Pana z kolei spotykamy się z ponad

10 minutowym filmem, fachową wiedzą – mimo to odbiór jest naprawdę pozytywny. Co jest więc kluczem do sukcesu?

Mało tego, od czasu kiedy zmieniłem formułę i moje vlogi trwają nawet ponad 30 minut, liczba subskrybentów wzrosła prawie pięciokrotnie, a łączna liczba wyświetleń moich video przekroczyła półtora miliona i wciąż rośnie. Wierzę, że nie trzeba obrażać inteligencji odbiorcy serwując mu treść w połowie przetrwoną i uproszczoną, żeby zaskarbić sobie jego sympatię. Moja strategia to „chwytliwy” tytuł gwarantujący kliknięcia, a za nim, jak najbardziej poważna i merytoryczna treść okraszona opowieściami, którym ludzki umysł z natury nie potrafi się oprzeć.

W jednym z filmów poruszył Pan kwestię picia whisky z colą. Jak się okazało, nie jest to aż tak karygodne. Jaki mit związany z ubiorem, w tym kontekście, przychodzi Panu na myśl? Co wydaje nam się niestosowne, mimo iż wcale takim nie jest?

Bez wątpienia długość nogawek w spodniach. Większość mężczyzn jest głęboko przekonana o tym, że nogawki spodni muszą być zdecydowanie dłuższe, niż opisały to reguły klasycznej męskiej elegancji. Nogawka powinna łamać się jeden raz nad butem. Jeśli łamię się więcej razy - jest zbyt długa. Obecnie nosimy dość wąskie nogawki spodni garniturowych, co sprawia, że spełnienie tej reguły oznacza konieczność noszenia spodni, które są krótkie, jak na zakorzenione przez dziesięciolecia standardy. Innymi słowy, dotykanie obcasa buta przez spodnie opadające po pięcie nie wchodzi w grę.

Gdyby musiał Pan podjąć decyzję i wybrać tylko jeden obszar działalności – modę lub alkohol? Na co, by się Pan zdecydował i dlaczego?

Nie potrafię odpowiedzieć, ponieważ oba te obszary to moje życiowe pasje, które realizuję od lat. Choć czasem nawet wydaje się mi to dziwne, że można być aktywnym, w tak różnych obszarach działalności biznesowej i wiedzy symultanicznie. Zabrnąłem w nie dość daleko i cały czas czuję, że się rozwijam. Na ten moment nie mam faworyta. **Na sam koniec, nieco z przymrużeniem oka – jak odbiera Pan dość liczne porównania do Conora McGregora?**

Bez przerwy otrzymuję komentarze, że wyglądam jak Conor McGregor i mówię jak Robert Makłowicz. Jeden z Internautów wymyślił mi nawet pseudonim „Conor Mcłowicz” i według mnie byłoby to całkiem zabawne.

„Wytrwałość jest ważniejsza niż poczucie humoru”.



Wywiad z Michałem Kutkiem ze Stand-up Polska



Tekst: Viola Łechtańska-Błaszczak

Michał Kutek – niedoszły prawnik, z wyboru i pasji komik. Poznaniak, który dba o lokalną scenę stand-up, zapraszając kolegów po fachu, organizując imprezy biletowe i open mic.

Na stronie Stand-up Polska czytamy, że aktywnie działasz na scenie poznańskiej. No to proszę opowiedz o tym, jak te działania wyglądają.

W Poznaniu dzieje się naprawdę dużo, porównywalnie do Warszawy. Może nie ma tutaj aż tylu komików, ale każdy jest zaangażowany w tworzenie regularnych scen. Organizujemy je co dwa tygodnie czy miesiąc. Ja prowadzę taką scenę w klubie BaRock Club, Jacek Stramik prowadzi regularną scenę w klubie 9 stóp. Krzysztof Jahns prowadzi regularną scenę w Ułan Browar, klubie Pod Minogą i w Gravitacji razem z Maksem Padalakiem. Z Mateuszem Petryką i Darkiem Ratajczakiem otwieramy regularną scenę w klubie Schron i będą to wieczory w całości poświęcone open micom.

Działacie od 2014 roku. Jak scena stand-upowa rozwijała się u nas w mieście? Coraz więcej widzów chodzi na Wasze występy?

Dla mnie pierwszym ważnym wydarzeniem był open mic zorganizowany przez Krzysztofa Jahnsa w Wielkim Żarcu, przy ulicy Zamkowej (lokal już chyba nie funkcjonuje). Prawdopodobnie był to styczeń 2014 roku. Wtedy te imprezy wyglądały zupełnie inaczej niż dziś. Były organizowane tylko w tym jednym miejscu, raz na dwa tygodnie - naprzemiennie open mic, gdzie każdy może się zapisać i wystąpić oraz wydarzenie biletowe z komikiem lub komikami z innego miasta. Zazwyczaj w tym drugim przypadku przyjeżdżało kilku chłopaków z jednego miasta, żeby nie nadwyrażać i tak

już niewielkiego budżetu. To był niezwykły czas. Wtedy w Poznaniu było nas dziesięciu, wychodziłiśmy podczas tych open miców na scenę i z ręką na sercu mogliśmy powiedzieć, że te występy były beznadziejne, fatalne i wulgarne. Jestem wdzięczny ludziom, którzy tam przychodzili i tego słuchali.

Wstydziś się tych występów?

Nie. Trzeba było od czegoś zacząć. To jest olbrzymi stres, zapomina się tekstów, człowiek się cały poci, nie wiesz co powiedzieć, zaczynasz kłąć jak idiota, bez sensu zupełnie. Wtedy na imprezy biletowe z zaproszonymi komikami przychodziło 20-30 osób, nie było innych wydarzeń. Teraz jest zupełnie inaczej. Na galę, która odbyła się w lutym w Arenie przyszło 4500 widzów, podczas trasy Stand-up Polska w Sali Ziemi było 1700 osób. Roast Rejenta - 1700 osób, Grupa Trzymająca Mikrofon, czyli Rafał Pacześ, Łukasz Lotek Lodkowski i Kacper Ruciński - 1700 osób. W między czasie, przy tych dużych wydarzeniach, organizowane są też mniejsze, które również się zapelniają.

Gdzie były organizowane open mic'i po zamknięciu Wielkiego Żarcia?

Po zamknięciu działalności Wielkiego Żarcia w 2016 roku open mic'i przenosiły się w różne miejsca. Z Tomkiem Kwiatkowskim wzięliśmy sprawy w swoje ręce. Zależało i nadal zależy nam na tych spotkaniach, bo chcemy tworzyć lokalną kulturę komediową. Zorganizowaliśmy open mic'i w Maszynowni na Garbarach - tutaj trwało to 1-1,5 roku. Wtedy przychodziło dużo osób, czasem kompletnie przypadkowi ludzie, a niekiedy bardzo dobrzy, przyjeżdżali nawet z innych miast. Po zamknięciu tego lokalu przenieśliśmy się do Montowni 48 na Starym Rynku, ale zakończyłem z nimi współpracę kilka miesięcy temu. Tu organi-

zowałem te spotkania sam, bo Tomek wyprowadził się do Grudziądza. Obecnie tak, jak już wcześniej wspominałem, planujemy rozpocząć open mic'i w Schronie. Chcemy, żeby te wydarzenia były tanie, ale nie darmowe.

Idźcie w stronę Stanów czy próbujecie kreować swoje twory?

Idealnie by było przenieść stand-up amerykański na grunt Polski z uwzględnieniem kultury i tradycji naszego kraju.

Kluby w Poznaniu Was wspierają?

Różnie. Powiem tak, oferta klubów pod stand-up w Poznaniu jest dość uboga. Chodzi mi o aspekt techniczny. W klubach jest za mało miejsca. Jest za mało takich lokali, w których można posadzić 150-200 osób, do tego byłaby scena i odpowiednie nagłośnienie.

To może plenery?

No robimy plenery. Choć nie jestem ich wielkim zwolennikiem, ponieważ nie ma takiego klimatu, jak w klubie. Przychodzą przypadkowe osoby, nierzadko z dziećmi, trudno się odnaleźć w takiej sytuacji. Jest to krępujące dla każdego. Czasem jesteśmy takim dodatkiem do jakiegoś pleneru, np. obok kursu makijażu czy pierwszej pomocy. Z drugiej strony, w Poznaniu jest bardzo dużo dobrych scen plenerowych. Wydają mi się, że jest to ewenement nawet na skalę kraju. Latem stand-up regularnie pojawiać się będzie na Kontenerach, Targu Towaryzyskim oraz w FoodHallu.

Co w planach w Poznaniu?

Warsztaty Stand-up Comedy 8-10 czerwca. Razem z poznańskimi komikami prowadzimy fanpage Stand-up Poznań, gdzie staramy się informować o wszystkich wydarzeniach w Poznaniu. Oczywiście zapraszamy do śledzenia naszego Facebooka.

Wapiarnia Poznań

„Cigarettes and coffee, man, that's a combination”

FB@WapiarniaPoznan • ul. Wyspiańskiego 11 • Poznań

Tekst: Joanna Gruszczyńska

Niektórzy twierdzą, że filiżanka czarnej kawy i papierosa, to połączenie idealne. „Cigarettes and coffee, man, that's a combination” – wypowiada w filmie Jarmuscha Iggy Pop. Z tego samego założenia wychodzą właściciele - otwartej na początku tego roku - Wapiarni, czyli kawiarni połączonej z vape shopem. Nowa miejscówka znajduje się w ceglanym budynku City Parku, położonym w sąsiedztwie Areny i Parku im. Jana Kasprzowicza.

Damn Good Coffee? Zdecydowanie tak. Miłośnicy kawy będą zadowoleni. - Zazwyczaj w kawiarniach można wypić espresso z ziaren brazylijskich o orzechowo-czekoladowym profilu sensorycznym. My zapraszamy na espresso z Kamerunu, które w smaku będzie bardziej kwasowe”- zachęca Andrzej Mejer, manager Wapiarni. W ofercie kawiarni znajdują się również kawy parzone metodami alternatywnymi. Są więc chemexy, dripy i aeropressy z Burundi, Etiopii, czy Kenii. Wiem, że bariści pracują nad recepturą na cold brew, które niedługo pojawi się w letnim menu. Na razie na wszystkich, szukających orzeźwienia, czeka tonic espresso. Kawę dostarcza poznańska palarnia „Coffee Journey”.

Jakość, po pierwsze. W przeszkolonych lodówkach obok baru nie widziałam słynnego placaka z wiśniami, ale znalazłam inne słodkości – domowej robo-

ty ciasto marchewkowe z grubą warstwą polewy z serka mascarpone oraz daklas, który szczególnie polecał mi właściciel. Obok mnie dzieciaki właśnie kończyły drugie śniadanie, na które przyszły w przerwie między zajęciami. Na ich stole stały kubki z kakaem, shake’iem waniliowym i miseczki z płatkami - jak się później dowiedziałam, dostarczone przez CornAir. Byłam też ciekawa czy sami pieką ciasta. - Nie mamy tutaj kuchni. Za wypieki odpowiada pani Kasia, z którą współpracujemy. W ogóle stawiamy na lokalne, naturalne produkty. Bagietki, które serwujemy, robione są na zakwasie żytnim. Chleb tostowy wypieka dla nas piekarz Łukasz, przez co mamy pewność, że w składzie nie ma żadnych spulchniaczy i konserwantów – wyjaśnił mi Andrzej. Spojrzałam jeszcze w menu, żeby sprawdzić ceny, i tu pozytywne zaskoczenie, bo za mega duże tosty z kozim serem i pesto oraz mleko jagodowe - zapłaciłabym razem 21 zł. Wapiarnia oferuje również jajka gotowane na miękko, ale są też opcje wegańskie – hummus i budha bowl

Tvoja spersonalizowana grzałka. W środku znajduje się warsztat, w którym pracują specjaliści - prawdziwi pasjonaci, żartobliwie nazywani vapermasterami lub coilmasterami. Z chęcią pomogą w doborze sprzętu – boxa, grzałki, parownika i premixu, czyli mieszaniny glikolu, gliceryny, aromatu i opcjonalnie nikotyny. Koszt podstawowego

sticka, zestawu grzałek i premixu to około 100 zł. Czym jest spersonalizowana grzałka? Poprosiłam Andrzeja o wyjaśnienie - Częścią e-papierosa jest grzałka, która rozgrzewa się do ok. 200oC. Składa się ona z drutu i waty z bawełny, nasączonej roztworem glikolu i gliceryny z aromatem. Personalizowane polega m.in. na doborze odpowiedniej długości i grubości splotów drutu, a im więcej splotów i zwojów, tym do większej temperatury rozgrzewa się grzałka, co powoduje większą chmurę.

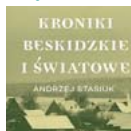
Dzieje się! Spotkania z browarnikami, planszówki, zawody wielkiej chmury – Wapiarnia to nie tylko oferta gastronomiczna i vape shop. Na początku kwietnia ruszył Beerfest, czyli cykl spotkań z browarnikami. Pierwszym gościem był Wiktor z browaru „Gzub” z Annapola pod Środą Wielkopolską. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję porozmawiać z piwowarem, poznać tajniki zawodu i poszerzyć swoją wiedzę na temat piw kraftowych. Tego dnia serwowane były wino, sery, oliwki i wędliny z Walencji, które Wapiarni dostarcza Juan. Miesiąc wcześniej w lokalu odbyło się wyjątkowe wydanie „Cloud Chasing Contest”, czyli konkurs dla vaperów. Zawodnicy w dwóch konkurencjach - na największą chmurę i na najlepsze tricki – walczyli o tytuł „Vape Mistrza”. W lokalu są zaplanowane już kolejne wydarzenia dla miłośników dużej chmury oraz dobrej muzyki.

Daj maj... a potem wakacje!

Tekst: Natalia Bednarz

Nie da się ukryć, że lato tuż, tuż. Pogoda już się zdecydowała, na mapę miasta wracają plenerowe imprezy, z kultowymi kontenerami na czele. Gdy jedni wylewają hektolitry potu na siłowni, pracując nad głębokością ciała i rzeźbą, inni wolą rzeźby (i inne dzieła sztuki oraz kultury) oglądać, pracując nad głębokością swoich połączeń neuronalnych. W tej drugiej materii, mamy dla Was kilka inspiracji.

KSIAŻKA



ANDRZEJ STASIUK - KRONIKI BESKIDZKIE I ŚWIATOWE, WYDAWNICTWO CZARNE

Nie tylko dla miłośników pięknych polskich gór, wybór krótkich próz i felietonów z „Tygodnika Powszechnego”. Zebrane w jednym tomie są przenikliwym spojrzeniem z dystansu, bo z Beskidu albo stepu gdzieś w Azji, na otaczający nas świat, na naszą teraźniejszość, na zmiany, jakie zachodzą w świecie, na które mamy mniejszy lub większy wpływ. Są próbą uchwycenia chwili, szczegółu, drobnego zdarzenia, zanim zniknie ono pod powodzią kolejnych. Za zachętę zapewne posłuży zacytowany na stronie wydawnictwa Czarnego fragment książki - „Coś tam czasem się zatliło z jednej albo drugiej, ale znikomo, jak błędny ogień. O północy byliśmy na miejscu, na zielonym rynku. Jechało się w kółko, wśród drzew, jak duktem. W gęstwinie jakieś złote światełka pełgały. I było zupełnie cicho, bo wszyscy poszli spać, pewni, że już nic się nie wydarzy. Bo co miałyby się wydarzyć o północy na końcu kraju?”. No właśnie, co? Przeczytajcie.

MUZYKA



AGA CZYŻ - „A”

A to pierwsza litera alfabetu... i imienia utalentowanej wokalistki oraz kompozytorki z Poznania, Agi Czyż. Oficjalna premiera debiutanckiego krążka artystki zaplanowana jest na 10 maja. Wielu zapewne pamięta Agę z występów w programie „The Voice of Poland” w dużynie Marii Sadowskiej, mało kto wie jednak, że nie był to początek, a naturalna kontynuacja wcześniejszej działalności muzycznej, „A” to zbiór 9 skomponowanych przez Agę i Rafała Lewickiego, oraz napisanych przez Agę utworów o samotności, związkach, odpuszczaniu, miłości do innych i do siebie samego. Zarejestrowano je w przepięknym studio, RecPublica, w Lubrzy, w 4-osobowym składzie (oprócz Agi także Jacek Szwał, Damian Kostka i Mateusz Brzostowski), na tzw. setkę, czyli wszystko jednocześnie, w tym samym czasie, co jest dziś już rzadko spotykane i rzadko praktykowane. Aga nie śpiewa byle czego i byle jak. Jeśli dodamy do tego fakt, że o aspekty techniczne zadbał Lukasz Olejarczyk, który pracował m.in. z Anitą Lipnicką czy Bisquit, zachęta do przesłuchania jest już kompletna.



ALBO INACZEJ 2

Kto, jak kto, ale specjaliści z Alkopoligamii do nowej muzyki i utalentowanych artystów nosa mają. Dowodem na to jest nie tylko sukces płyty „Albo inaczej”, na której kultowe, hip-hopowe kawałki zaśpiewały tuż polskiej piosenki, takie jak Andrzej Dąbrowski czy Ewa Bem, lecz także nadchodząca wielkimi krokami majowa kontynuacja tego pomysłu. Tym razem za klasykę polskiego rapu biorą się artyści współczesnej sceny muzycznej, m.in. Justyna Świąś, Natalia Nykiel, Krzysztof Załewski, Daria Zawiąłow, Igo z zespołu Bass Astral x Igo i Piotr Ziola. Poznaniacy mieli okazję przesłuchać część materiału na żywo podczas Enea Spring Break, gdzie artystów wspierał na scenie Ten Typ Mes, Emil Błef z grupy Flexip, Stasiak i współtwórca legendarnego Warszawskiego Deszczu Numer Raz. Jak widać, śpiewanie na nowo i zupełnie z innej beczki znanych (by nie rzec: zgranych) utworów ma sens i to spory – nowe wersje nie tylko wnoszą nową energię, lecz także są inspirującym wyzwaniem artystycznym.

FILM



120 UDERZEŃ SERCA - dramat | Francja | reż. Robin Campillo, wyk. Arnaud Valois, Nahuel Pérez Biscayart

Akcja filmu dzieje się na początku lat 90, kiedy to paryski oddział organizacji Act Up, walczącej o prawa i interesy zarażonych wirusem HIV, walczy z firmą farmaceutyczną ukrywającą wyniki testów obiecującego nowego leku. Robert Campillo ze sporą dozą obiektywizmu i spokoju przysłga się bohaterem, ofiarom epidemii, która kosztowała zdrowie i życie wielu osób.



SOBIBÓR - dramat, wojenny | Rosja | reż. Kontastin Khabensky | wyk. Konstantin Khabensky, Christopher Lambert

14 października 1943 r. wybuchł bunt w obozie zagłady w Sobiborze na Lubelszczyźnie. 600 wycieńczonych więźniów podjęło próbę uciezki, stając naprzeciwko uzbrojonym strażnikom. Po krwawej walce z obozu uciekło blisko 200 osób. 42 z nich doczekały końca wojny. Film opowiada historię ostatnich tygodni przed powstaniem oraz samego buntu.



STEPHAN LEHNSTAEDT - CZAS ZABIJANIA. BEŁŻEC, SOBIBÓR, TREBLINKA I AKCJA „REINHARDT”, WYDAWNICTWO PRÓSZYŃSKI I S-KA

Akcja „Reinhardt” rozpoczęła się 15 marca 1942 roku, kiedy to okupanci wywieźli Żydów z gett w okupowanej Polsce i zagazowali ich w obozach zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince. Do listopada 1943 roku zamordowali w przybliżeniu dwa miliony ludzi, spalili ciała i zakopali popioły. Przeżyło nie więcej niż 150 osób. Choć symbolem tego mordu jest bez wątpienia Auschwitz, należy pamiętać także o innych, równie dramatycznych w swej istocie obozach. Stephan Lehnstaedt w rzeczuwoy, ale i wstrząsający sposób przypomina o wymordowaniu polskich Żydów w Bełżcu, Sobiborze i Treblince. Jego cel? Przywrócić świadectwo ich istnienia i cierpienia, czyli uczynić zadość marzeniu oprawców, którzy równając z ziemią miejsca mordu i pałac wszelkie świadectwa, chcieli nie tylko fizycznie zlikwidować ofiary, lecz jakiegokolwiek o nich wspomnienie. Po lekturze książki, warto obejrzeć wchodzący do kin film „Sobibór”.



ARCTIC MONKEYS - TRANQUILITY BASE HOTEL & CASINO

Wyczekiwany, szósty album Małp pojawia się po 5 latach. Krążek został wyprodukowany przez Jamesa Forda i Alexa Turnera, następnie nagrany w Los Angeles, Paryżu i Londynie. Już wiadomo, że będzie to rzecz dobra, odważna, świetnie brzmiąca, udowadniająca olbrzymi talent i kreatywność frontmana, Alexa Turnera. Rozmach, z jakim zatyłowało niektóre kawałki (np. „The World's First Ever Monster Truck Front Flip”) pozwala podejrzewać, że będzie nad czym się pozastawiać. Intrygujące jest na pewno nawiązanie Turnera do legendarnej grupy The Strokes – wspomina, że chciał kiedyś grać w tym zespole. Resztę będzie można sprawdzić już 11 maja. Komu materiał się spodoba, będzie mógł dopaść koncert na żywo 4 lipca podczas tegorocznego festiwalu Open'er w Gdyni, gdzie Małpy zagrają obok takich gwiazd, jak Depeche Mode, Gorillaz, Massive Attack czy Bruno Mars.

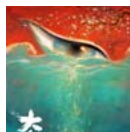


ROYCE DA 5'9' - BOOK OF RYAN

Znany głównie ze współpracy z Eminemem i Dj Premierem raper z Detroit powraca z siódmym studyjnym krążkiem. Sam artysta mówi, że album będzie bardzo osobistym i bardziej introspektywnym niż poprzednie dokonania, i zawierać będzie naprawdę wiele rzeczy, którymi chce się podzielić. Główny singiel „Boblo Boat” z J. Cole, który wyreżyserował także klip do niego, ujrzał światło dzienne w marcu. Drugi singiel „Stay Woke” z Ashley Sorrell, piosenkarką pochodzącą z tego samego miasta, co raper, ukazał się około miesiąca później. Royce opowiada w nim o swoich zakończonych sukcesem zmaganiach z uzależnieniem od alkoholu i o tym, jak długo jest już trzeźwy. Trzeci singiel „Dumb” z raperem Boogie z Shady Records, pojawił się tuż po nim. Bonus Track Edition to aż 21 kawałków i ponad godzina dobrego rapu w najlepszym stylu. Na pewno wpadnie w ucho.



KOCHAJĄC PABLO, NIENAWIDZĄ ESCOBARA - biograficzny, dramat, kryminał | Hiszpania, Bułgaria | reż. Fernando León de Aranoa | wyk. Penelope Cruz, Javier Bardem Nazwisko najpotężniejszego barona narkotykowego XX wieku, który zajmuje się przemętem kokainy do USA i innych rynków na świecie, znają wszyscy. Historia wielkiej miłości z piękną gwiazdą kolumbijskiej telewizji w roli głównej – pewnie niewielu. Kim była kobieta, której udało się zmienić serce nieobliczalnego przestępcy i trwać przy nim nawet mimo wiedzy o tym, czym się zajmuje?



DUŻA RYBA I BEGONIA - animacja, fantasy | Chiny | reż. Xuan Liang, Chun Zhang Barwna animacja z dalekich Chin. Bohaterka Chun żyje w mistycznej krainie zamieszkałej przez magiczne istoty. Gdy kończy 16 lat zostaje przeniesiona do świata ludzi, gdzie pod postacią czerwonego delфина musi spędzić siedem dni. Nowa rzeczywistość okazuje się pełna niebezpieczeństw. Od śmierci ratuje ją młody chłopak, który niestety sam traci życie. Chun za wszelką cenę postanawia przywrócić chłopca do świata żywych. Czy jej się to uda?

Gdzie jest **wola**,
tam jest też **sposób**.



SALON ZMYŚLÓW

SZKOLNA 17, POZNAŃ
+48 733 40 30 30

